

# KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

## Faszyści wzywają do rewolty

RZYM, (PAP). — Z Mediolanu donoszą, że stwierdzono istnienie we Włoszech północnych tajnej rozgłośni neofaszystowskiej.

Słyszano audycje tej rozgłośni po włosku i po niemiecku, wzywające do rewolty.

Rok III Nr 294 (725)

Łódź, wtorek 28 października 1947 r.

CENA 3 ZŁ

# PSL po ucieczce wodza

## Utworzenie Tymczasowego Naczelnego Komitetu Wykonawczego

WARSZAWA (PAP). W dniu 27 bm. powołano spośród członków Rady Naczelnej PSL Tymczasowy Naczelnik Komitet Wykonawczy PSL w następującym składzie:

Prezes — Niecko Józef, wiceprezesi — Wycech Czesław i Madejczyk Jan, sekretarz — Banach Kazimierz, z-ca sekretarza — Koter Stanisław, skarbnik — Dębski Jan.

Członkowie NKW: Szczeniowski Maria, Warowny Bronisław, Olszyński Jan, Król Jan, Thomas Bronisław, Gojski Józef, Jagiełło Stanisław.

W najbliższym czasie Tymcz. N. K. W. PSL zostanie powiększony o dalszych kilku członków Rady Naczelnej.

W Tymczasowym NKW PSL biorą udział: Domański Jan — przewodniczący tymczasowej komisji rewizyjnej oraz kierownicy wydziałów: prasy i propagandy — Sebayer Wacław, gospodarczego — Gorszczyk Jerzy, oświatowego — Popławski Feliks, prawnego — Sajdak Jan, organizacyjnego — Makowski Tadeusz.

WARSZAWA (PAP). Tymczasowy NKW PSL ogłosił następujący komunikat:

W związku z ucieczką za granicę b. prezesa, Stanisława Mikołajczyka i niektórych członków NKW PSL — dotychczasowy NKW przestał faktycznie istnieć.

Świadomi wielkiej roli, jaką mają do odegrania chłopcy, zorganizowani w PSL w budowie dźwigającej się z ruin Polski Ludowej oraz konieczności wprowadzenia stronnictwa na właściwą drogę i całkowitego zerwania ze złą polityką dotychczasowego kierownictwa, przypięczętowaną zdradziecką ucieczką Stanisława

Mikołajczyka, postanowiliśmy podjąć walkę i pracę, celem utrzymania ciągłości działalności PSL.

W tym celu:

1) Powołany został Tymczasowy NKW PSL, który będzie pełnił swe funkcje do czasu zwołania Rady Naczelnej, którą wyłoni NKW PSL w

myśl przepisów statutowych;

2) Tymczasowy NKW PSL doprowadzi w jak najkrótszym czasie do zwołania posiedzenia Rady Naczelnej PSL, która między innymi wybierze statutowe władze stronnictwa.

Wszelkie zarządzenia wydawane

ogniwem organizacyjnym PSL bez wiedzy i aprobaty Tymczasowego NKW PSL będą traktowane jako nie statutowe i bezprawne.

Wobec całkowitego przejścia przez Tymczasowy NKW PSL Sekretariatu Naczelnego w Warszawie, przy Alei Sikorskiego 85 oraz naczelnego organu PSL „Chłopskiego Sztandaru” i „Gazety Ludowej” załatwianie interesantów i przyjmowanie korespondencji odbywać się będzie pod wyżej wskazanym adresem.

TYMCZASOWY NKW PSL

WARSZAWA (PAP). — Z Nowego Jorku nadeszła depesza od prezesa Rady Naczelnej PSL, dr. Władysława Kiernika, solidaryzująca się z akcją antymikołajczykowskich kół P. S. L. i aprobująca zwołanie Rady Naczelnej.

Depesza przysłana została na ręce ob. Czesława Wycecha.

## De Gaulle zrzucił maskę! Generał chce być cesarzem Francji



Zmiana konstytucji przez zastąpi-

PARYŻ (PAP). De Gaulle złożył oświadczenie, w którym przedstawił szereg postulatów politycznych.

Program de Gaulle'a można by ująć w następujących punktach:

1) Natychmiastowe rozwiązanie parlamentu. — 2)

nie systemu wyborów proporcjonalnych systemem opartym na zasadzie zwykłej większości, 3) Przeprowadzenie nowych wyborów powszechnych.

De Gaulle krytykował w oświadczeniu swym działalność parlamentu francuskiego i podkreślił konieczność przeprowadzenia reformy konstytucji, przewidując, że wzmocnienie władzy osobistej przywódcy i premiera i zmniejszenie kompetencji parlamentu.

W kołach politycznych zwraca się uwagę na okoliczność, że w myśl obecnej obowiązującej konstytucji francuskiej, wybory powszechne mogą odbyć się najwcześniej za 18 miesięcy po otwarciu nowego parlamentu, i dopiero w tym wypadku, jeżeli parlament dwa razy z kolei wyraził nieufność rządowi.

Ponadto zmianę konstytucji mogła by przeprowadzić większość co najmniej 2/3 głosów parlamentu.

Komentatorzy mowy de Gaulle'a stwierdzają, że generał po raz pierwszy przedstawił zasady konstytucyjne, na których pragnąłby oprzeć swoją władzę osobistą. Jego oświadczenie wywołało oburzenie w kołach demokratycznych.

„Ce Soir” pisze, że de Gaulle zrzucił maskę, uważając, że jest już

przygotowany teren do jego ofensywy. Wzywa on Zgromadzenie Narodowe do popełnienia samobójstwa, ujawnia wolę znieszenia autorytetu przedstawicielstwa narodowego i chce rządzić na podstawach cezarystycznych.

Agencja France Presse dowiaduje się, że de Gaulle opuścił wkrótce Colombey les Eglises, by udać się do Paryża.

## W listopadzie proces Kruppa

NORYMBERGA, (PAP). — Wkrótce rozpocznie się tu szereg dalszych procesów przeciwko zbrodniarzom wojennym. Na ławie oskarżonych zasiądą b. urzędnicy ministerstwa Spraw Zagranicznych III Rzeszy; zakładów im. Goeringa i Banku Drezdeńskiego. Spośród wojskowych odpowiadać będą przed sądem m. in.: marszałkowie von Kuehler i von Loes.

Prawdopodobnie w połowie listopada otwarty będzie proces Kruppa i kierowników jego przedsięwzięcia.

## Pomoc dla Czang-Kai-Szeka zapewniają Stany Zjednoczone

NANKIN, (France Presse). — Podpisany tu został układ między rządem Czang-Kai-Szeka a rządem amerykańskim w sprawie dodatkowej pomocy dla Chin po ostatecznym zakończeniu akcji UN-RRR 31 grudnia 1947 r.

Przewiduje się dostarczenie Chinom żywności, lekarstw, odzieży, nawozów sztucznych, materiałów pędnych i nasion na ogólną sumę 30 milionów dolarów.

Charakterystyczne jest, że układ przewiduje kontrolę rozdziału dostarczonych towarów przez

przedstawicieli rządu USA. Władze chińskie zobowiązują się do niekrępowania działalności korespondentów, którzy będą informowali publiczność amerykańską o wykorzystaniu pomocy, jak również do jak największego reklamowania tej pomocy. Ponadto władze chińskie będą musiały wprowadzić specjalną kontrolę cen.

Stany Zjednoczone zastrzegają sobie prawo anulowania w pewnych warunkach zawartego układu.

## Tow. Premier Cyrankiewicz i przewodniczący ZPPS tow. Hochfeld

do redakcji „Kuriera Popularnego”

W związku z jubileuszem naszego pisma otrzymaliśmy od sekretarza generalnego CKW PPS, Premiera Rządu Rzeczypospolitej tow.

Józefa Cyrankiewicza i od przewodniczącego Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów tow. Dra Juliana Hochfelda następujące życzenia:

Z okazji jubileuszu „Kuriera Popularnego” przesyłam Wam swoje najlepsze życzenia dalszej owocnej pracy na polu szerzenia idei socjalistycznej wśród szerokich mas naszego społeczeństwa. Jestem przekonany, że prasa socjalistyczna w dużym stopniu przyczyni się do wypełnienia resztek rodzimej

reakcji i w ten sposób spełni swoje zaszczytne zadanie.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Z okazji jubileuszu Waszego pisma składam Redakcji i Administracji „Kuriera Popularnego”, a przede wszystkim i na pierwszym miejscu organizacji partyjnej Województwa Łódzkiego, moje najserdeczniejsze i prawdziwie szczerze życzenia. Nie potrzebuję Wam pisać o tym, co wiedza wszyscy w Partii: że „Kurier Popularny” dobrze zasłużył się łódzkiej klasie robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej. Oby służył jak najdłużej i jak najlepiej.

JULIAN HOCHFELD

## Specjalnych pełnomocnictw zażąda Truman od Kongresu?

LONDYN, (PAP). — Jak wynika z nadchodzących tu doniesień — na czoło zagadnień, jakie będą omawiane na nadzwyczajnej sesji Kongresu, wysuwa się zwalczanie inflacji w Ameryce.

Korespondent „Financial Times” donosi z Nowego Jorku, że na otwarciu sesji Truman może zażądać rozszerzenia swych pełnomocnictw z czasów wojny, celem wstrzymania inflacji.

Uwagę kół gospodarczych zwróciło m. in. oświadczenie prezydenta Trumana w jego ostatnim przemówieniu radiowym, że jednym z powodów zwołania nadzwyczajnej sesji Kongresu jest wprowadzenie nowego ustawodawstwa w celu obniżenia cen.

Doradcy gospodarczy prezydenta złożyli mu już gotowy program zwalczania inflacji.

Jak stwierdza korespondent, dobrze poinformowani obserwatorzy nie wierzą w skuteczność wprowadzenia kontroli rządowej, wychodząc z założenia, że społeczeń-

stwo amerykańskie jest już zbyt zmęczone tego rodzaju kontrolą podczas długich lat wojny. „Times” omawiając zwołanie na dzień 17 listopada nadzwyczajnej sesji Kongresu, daje do zrozumienia, że sprawa kontroli cen w Stanach Zjednoczonych przesłania sprawę pomocy dla Europy.

## I TAM TAKŻE



Na transparentach, noszonych podczas demonstracji brazylijskich związków zawodowych widnieje hasło: Jedność ludu Brazylii.

## Marsz na Triest planują na dziś włoscy faszyci

BELGRAD, (PAP). — Triesteński „Pomorski Dziennik” notuje pogłoski, że faszyci włoscy przygotowują na dzień 28 października, będący rocznicą marszu na Rzym — pochód na Triest.

Według tych pogłosek, korzystając z okazji targów triesteńskich, do Triestu przybyło wielu uzbrojonych faszystów włoskich, którymi kieruje pewien major brytyjski. W czasie pochodu faszyci mają wszcząć pogromy Słowenów i antyfaszystów.

## Coraz lepiej...

### Jeszcze jeden adwokat Niemiec

LONDYN, (PAP). — Posel konserwatywny — Birch skrytykował w Izbie Gmin politykę denazyfikacyjną w Niemczech, oświadczając, że członkowie oddziałów SS są pociągani do odpowiedzialności mimo, że — zdaniem jego — „Waffen SS” była organizacją czysto wojskową.

Obecna polityka denazyfikacyjna „wstrzymuje życie gospodarcze w całej strefie brytyjskiej, a najwazniejszą rzeczą jest właśnie uruchomienie w całej pełni przemysłu niemieckiego”.

# Londyn o Mikołajczyku

## Były prezes uda się do USA?

LONDYN, (PAP). — W kołach dziennikarskich Londynu komentuje się ucieczkę Mikołajczyka. W kołach tych nie sądzą, by Mikołajczyk był w stanie prowadzić jakąś systematyczną działalność w Londynie. Koła te uważają, że Mikołajczyk wyrazi życzenie wyjazdu do Stanów Zjednoczonych. Uda się on przypuszczalnie najpierw do

Londynu, ze względu jednak na fakt, że w Stanach Zjednoczonych znajduje się komitet polityczny, utworzony przez reakcyjnych działaczy chłopskich ze wschodniej Europy, nie będzie niespodzianką — jeżeli Mikołajczyk postanowi udać się do Ameryki, aby przyłączyć się do nich. Dziennik „Times” komentując

desperacki krok Mikołajczyka z powodu zachwiania się i osłabienia jego pozycji w tonie własnej partii, pisze: „Według prawdopodobieństwa, decydującym czynnikiem, który wpłynął na postanowienie Mikołajczyka, był pogłębiający się z dniem każdym rozłam w tonie jego partii. Lewe skrzydło partii Mikołajczyka osłabiło jego stanowisko, powodując krzyżys. Fakt masowego opuszczenia go przez członków własnego stronnictwa, jako też towarzyszące temu procesowi zamieszanie — mogły skłonić Mikołajczyka do myślenia, że nie może on już prowadzić dalej korzystnej pozycji w Polsce”.

„Times” przypomina, że Mikołajczyk sam mówił wielokrotnie, iż Polski nie opuści, jakkolwiek wie-

dział, że opozycja przeciwko niemu wzrasta.

Rzeczniczy rządowi — podkreśla „Times” — zapewniali korespondentów zagranicznych, że Mikołajczykowi aresztowanie nie grozi.

LONDYN, (PAP). — W Izbie Gmin na zapytanie posła konserwatywnego Thomasa Moora, podsekretarz stanu Mayhew odpowiedział, że rząd godzi się na przyjazd Mikołajczyka do Anglii.

## Słowianie w walce o pokój

### bezpieczeństwo i niezawisłość narodów

WARSZAWA, (PAP). — Sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego, Trojanowski, po powrocie z Sofii, gdzie brał udział w ramach delegacji polskiej w obradach prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego udzielił korespondentowi Polskiej Agencji Prasowej informacji o przebiegu obrad.

Jednym z głównych punktów porządku obrad prezydium w Sofii było omówienie przygotowanego na kwiecień 1948 r. kongresu sławistów, celem którego będzie ułatwienie uczonym nawiązania osobistych kontaktów i ustalenie form wzajemnej wymiany osiągnięć.

Deklaracja powzięta w Sofii przez obradujące prezydium podkreśla wielką wagę ostatnich wydarzeń na świecie — mówi ob. Trojanowski. Wskazuje ona na fakt

wzrastającej agresywności imperializmu amerykańskiego, który dąży do ekonomicznego i politycznego ujarznienia wyciecznych wojną i wyniszczonych narodów.

Reakcyjne koła anglosaskie pragną przez odbudowę Niemiec zachodnich i Zagłębia Ruhry stworzyć sobie arsenal, aby go użyć, jako instrument szantażu przeciwko Związkowi Radzieckiemu i sprzymierzonym z nim ludowym demokracjom słowiańskim i nie-słowiańskim.

Naczelnym hasłem, które leży u podstaw wszystkich poczyną słowiańskich kończy ob. Trojanowski — jest obrona pokoju i walka o bezpieczeństwo i spokój szarego człowieka, o niezawisłość narodów i urzeczywistnienie zasad prawdziwie demokratycznych.

## Podżegacze wojenni

### mają swych obrońców w ONZ

NOWY JORK, (PAP). — Delegacja polska zaproponowała w komisji politycznej ONZ poprawkę do projektu rezolucji radzieckiej w sprawie potępienia podżegaczy wojennych.

Poprawka polska proponuje, by Zgromadzenie potępiło wszelkie formy propagandy, mogące stanowić zagrożenie dla pokoju.

Mimo kompromisowej poprawki polskiej, projekt rezolucji radzieckiej, domagającej się potępienia propagandy wojennej i sankcji karnych przeciwko podżegaczom

wojennym, został odrzucony przez komisję polityczną, nieznacznie większością 23 głosów przeciwko 18. Reszta delegatów wstrzymała się od głosu.

## Min. Michejda

### bawił w Łodzi w niedzielę

(t). Na uroczystym otwarciu największego szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi im. Norberta Barlickiego, które odbyło się w niedzielę, obecny był Minister Zdrowia, dr. Michejda. W swoim przemówieniu, wygłoszonym po odsłonięciu tablicy pamiątkowej ku czci tow. Barlickiego, Minister Michejda podkreślił niezwykle ważną rolę szpitalnictwa społecznego dla mas pracujących.

Następny mówca — rektor Uniwersytetu Łódzkiego, prof. Kotarbiński stwierdził, że połączenie szpitalnictwa społecznego z naukowym wpłynie na znaczne podwyższenie poziomu lecznictwa.

## Dziś pogrzeb

### v.-prezydenta K. Gallasa

Prezydent Miejskiej Rady Narodowej wzywa wszystkich radnych do wzięcia udziału w pogrzebie wiceprezydenta m. Łodzi, Kazimierza Gallasa, który odbędzie się dziś o godz. 14-ej z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej.

Dnia 25-go października b. r. zmarł nagle niestrudzony działacz Stronnictwa Demokratycznego

# Kazimierz Gallas

Viceprezydent m. Łodzi

W zmarłym traci społeczeństwo naszego miasta oddanego sprawie demokracji bojownika oraz wybitnego działacza samorządowego.

Wojewódzki Komitet  
Polskiej Partii Socjalistycznej  
w Łodzi

Dnia 25 października 47 r. o godz. 21.30 zakończył niespodziewanie swe życie najukochańszy nasz mąż i ojciec

# KAZIMIERZ GALLAS

przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi we wtorek dnia 28 października 1947 r. o godz. 14-ej z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej na Stary Cmentarz Katolicki.

Stroskani

ZONA I DZIECI

## DALSZE WYNIKI LOSOWANIA

### nagród Akcji Premiowej „Kuriera Popularnego”

Brak miejsca nie pozwolił nam na zamieszczenie pełnej listy nagród wylosowanych na konkursie jubileuszowym „Kuriera Popularnego”.

Podajemy dziś nazwiska dalszych szczęśliwych posiadaczy naszych losów. W nawiasach podajemy nazwisko, imię i adres, tych którzy wygrali wymieniony fant.

Pizama męska — los Nr. 635 (Olczak Janina Łódź, Przedzalniana 51 — 14).

Czajnik emaliowany — los Nr. 409 (Płuta Zenona, urzędnicza — zam. Łódź, Ozorkowska 58—3).

Nowość wydawnicza „Wiedzy” — los Nr. 2077 (Rajsmowa Janina — Łódź, Karolewska 25—2).

Nowość wydawnicza „Wiedzy” — los Nr. 2841 (Górecki Jarosław — Łódź, Lubckiego 14).

Nowość wydawnicza „Wiedzy” — los Nr. 672 (Suchowicz Marian — Zgierz, Łęczyska Nr. 18).

Płaszcz dziecienny — los Nr. 637 (Piełuchek Władysław, urzędnik — Łódź, Chojny — ul. Beniowskiego Nr. 24).

Przybory galanteryjne — los Nr. 885 (Gawłowska Kazimiera, uczennica, Łódź, Cepowa 7).

Para pantofelków dzieciennych, filcowych — los Nr. 1930 (Przeźnierny Jerzy, uczeń, Ksawerów 33, poczta Pabianice).

Mydło marsylijskie — los Nr. 1835 (Łaniewska Helena, prac. mag. Łódź, Południowa 17 — 17).

Skarpety męskie — los Nr. 177 (Rybarczyk Józef, uczeń tkacki, Łódź, Bandarskiego 22).

Miś pluszowy i książka dla dzieci — los Nr. 3058 (Cieślak Wojtuś,

Chojny, Czytelnicza 23).

Latarka elektryczna i książka dla młodzieży — los Nr. 2316 (Zajączkowska Maria, robotnica, Wierszów, pow. Wieluń, ul. Piskorska Nr. 11).

Wazon — los Nr. 217 (Parzykut Marian — motorniczy — Łódź, Wodna 21).

Flakon perfum — los Nr. 1791 (Laska Stanisław — uczeń — Głowno, Piłsudskiego 1).

Puder i przybory galanteryjne — los Nr. 846 (Góralski Ignacy — pracownik PZPB Nr. 6, Łódź, Senatorska 5, m. 33).

Nowość wydawnicza „Wiedzy” — los Nr. 1514 (Szczepaniak Eug. torkarz, Łódź, Felsztyńskiego 24).

Nowość wydawnicza „Wiedzy” — los Nr. 1481 (Muszyńska Regina, prac. umysłowa, — Ozorków, Nowe Miasto 4).

Paczka żywnościowa 5 kg. — los Nr. 2318 (Pietrzak Helena, Łódź, Srebrzyńska 89 — 33).

Paczka żywnościowa 5 kg. — los Nr. 2441 (Borguński Jan, uczeń, Głowno, Mościckiego 66).

Nowość wydawnicza „Wiedzy” — los Nr. 1470 (Złotnicka Natalia — biuralistka, Łódź, Armii Czer-

wonej 32, m. 2).

Nowość wydawnicza „Wiedzy” — los Nr. 879 (Łyszkowski Antoni — robotnik, Łódź, Dowborczyków 27 — 21).

Komplet bielizny damskiej — los Nr. 2310 (Stanisławski Jan uczeń szkoły powszechnej — Ozorków, Żymierskiego 22).

Papierosnica srebrna — los Nr. 2036 (Kęstuska Leonard — urzędnik, Łódź, ul. 1-go Maja 59—7).

Los III-ej klasy Loterii Państw. — los Nr. 1012 (Krzemiński Albert — tkacz — Łódź, Karpia 56).

Nowość wydawnicza „Wiedzy” — los Nr. 1513 (Mietliński Zygmunt — palacz — Łowicz, Sochaczewska 5).

Miś pluszowy — los Nr. 2474 (Trzeszcza Ignacy — biuralista — Pabianice, Plac Demokracji Nr. 8).

Dokończenie listy wylosowanych nagród podamy w dniu jutrzejszym. Jednocześnie przypominamy, iż po odbiorze nagród należy się zwrócić do administracji naszego pisma, ul. Piotrkowska 70, codziennie w godzinach od 9 do 16-tej.

## Kto wysunął się na czoło?

### Wyścig pracy trwa

24 października w PZPB Nr 1 we współzawodnictwie „sóstek” pierwsze miejsca zajęli: Rybakowa (160,8 proc.), Korzeniowska (158,6 proc.), Wierszeńska (156,5 proc.) oraz Golygowska (151,8 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zespół Stolarza Stefana (133,7 proc.) wyprzedził zespół Stolarza Zygmunta (124,2 proc.) a zespół Jabłońskiego — zespół Skonki.

W PZPB Nr 2 przódka Bihler Zofia pracująca przy czterech stronach osiągnęła 133,5 proc. a Franciszka Malbrzak (przy trzech stronach) — 145,4 proc. We współzawodnictwie „czwórek” pierwsze miejsca zajęli: Irena Rzepcka (149,5 proc.), Józefa Wierszok (145 proc.) oraz Melania Siwińska (153,6 proc.).

W PZPB Nr 3 w wyścigu pracy na czwórkach pierwsze miejsca zdobyli: Maria Grzelak (179 proc.) oraz Krystyna Dobrzańska (188 proc.).

W PZPB Nr 5 wśród przadek pracujących przy „czterech stronach” czołowe miejsca zajęli: Genowefa Głuszkowska (188 proc.) oraz Aleksandra Piechurska (147 proc.).

W tkalni wśród „czwórek” przodują: Górzyńska Stanisława (173,5 proc.), Józefa Szymańska (169,2 proc.), Anna Rajska (164,3 proc.), Michalina Kosińska (164,7 proc.) oraz Anna Błażejska (162,7 proc.).

W PZPB Nr 7 wśród „czwórek” pierwsze miejsca zajęli: Franciszek Kopacz (160,4 proc.) oraz Julia Pijanowska (150 proc.).

Wśród przadek (trzy strony) przodują: Kornelia Nowak (154,8 proc.), Bronisława Baryła (151,8 proc.) oraz Maria Gołab (151,8 proc.).

W PZPB Nr 9 we współzawodnictwie „czwórek” nadal przodują: Władysława Frych (162 proc.), Feliksa Pakulska (157,1 proc.) oraz Bernard Motylewski (149,3 proc.).

W PZPB Nr 16 wśród przadek pracujących przy czterech stronach pierwsze miejsca zajęli: Franciszka Jaguszevska (164,5 proc.) oraz Genowefa Ciesielska (150,5 proc.).

W PZPB Nr 17 Maria Dudek pracująca na czterech krosnach osiągnęła 160,3 proc. normy a Stanisława Krzyweńska 154,6 proc. W przedalni przodują: Józefa Ofic (151,5 proc.) oraz Maria Szkudlarska (143,7 proc.).

W PZPB Nr 6 we współzawodnictwie porządek pracujących przy trzech stro-

nach Woźniak Kazimiera (142,4 proc.) uzyskała przewagę nad Heleną Jagielską (142,3 proc.), Paził Kazimiera (138,8 proc.) nad Ireną Dubel (137,2 proc.) a Bożek Bolesława (132,4 proc.) nad H. Wojciechowską (131,3 proc.).

We współzawodnictwie „sóstek”: Dybala Stefan (173,8 proc.), wyprzedził Zofia Kopycińska (164,9 proc.) a w „czwórkach” Kazimiera Wutke (159,7 proc.) Jana Wołczyńska (157,8 proc.).

Ob. Dybala w czasie ostatniej wypłaty otrzymał za dwa tygodnie 6,229 zł.

We współzawodnictwie grupowym zespół Mańkuta (132,3 proc.) wyprzedził zespół Pacholaka (124,2 proc.) a zespół Miśtala (131,3 proc.) partia Kowalskiego (137,3 proc.) pokonała partię Łankowskiego (124,9 proc.) a partia Włochyńskiego (135,8 proc.) partię Jurkiewicza (133,8 proc.).

W PZPB w Pabianicach w tkalni osiągnął Edmund Czech na czterech krosnach (152,2 proc.) normy, a Kunegunda Cieślak (140,9 proc.).

W przedalni pierwsze miejsca zajęli: Agnieszka Pawłowska (140,9 proc.) oraz Julia Król (134,2 proc.).

**BRAWO, RUDA PABIANICKA**

23 października w współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawlnianym najlepsze wyniki dnia osiągnęły PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonując plan w przedalni „średniej” w 115,5 proc., w przedalni odpadkowej w 117 proc., a w tkalni w 104 proc. oraz PZPB w Bełchatowie wykonały plan dzienny w 122,6 proc.

**PRZEMYSŁE WELNIANY**

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPN Nr 3 pierwsze miejsca zajęli: Zygmunt Morga (151 proc. normy) i Józef Mazur (153 proc. normy).

W PZPN Nr 26 najlepsze rezultaty osiągnęli: Władysław Stanisławski (159 proc.), Stanisław Malinowski (152 proc.), Franciszek Zietarski (151,3 proc.), Michał Gabryślak (134 proc.) oraz Jan Dudek (131 proc.).

W PZPN Nr 2 uzyskał Władysław Dolński (137 proc.) a Stanisław Łukasik (133,3 proc.).

W PZPN Nr 1 czołowe miejsca zajęli: Zofia Frankowska (138,8 proc.) oraz Alfreda Ciszewska (127,2 proc.).

Jesienna sesja Izby Gmin

# Bez wstrząsów i niespodzianek

## Czy rząd brytyjski przystąpi do nacjonalizacji przemysłu stalowego?

**O**TWARCIE jesienniej sesji Izby Gmin odbyło się bez wstrząsów, a mowa tronowa JKM Jerzego VI nie zawierała żadnych rewelacyjnych projektów. Na uwagę zasługuje jedynie zapowiedź ograniczenia prerogatyw Izby Lordów, aby uczynić ją bardziej zdolną do uchwalenia ustaw, przyjętych przez socjalistyczną większość Izby Gmin. Dotąd stosowane były dwie metody pokonania oporu Izby Lordów. Ograniczenie jej praw przez ustawę przyjętą w Izbie Gmin, lub wprowadzenie do Izby Lordów nowych parów z nominacji królewskiej, wybranych spośród danej większości Izby Gmin.

Niegdyś Izba Lordów była ciałem ustawodawczym, równorzędnym z Izbą Gmin. Z czasem jednak, wobec pogłębiających się procesów społecznych Izba Lordów stała się czynnikiem stałej opozycji i wynikała potrzeba ograniczenia jej praw. Ustawa z r. 1911 stanowiąca duży przełom w parlamentarystyce brytyjskiej, ograniczyła uprawnienia Izby Lordów, której sprzeciw nie anulował już całej ustawy, lecz odwołał jej wykonanie na dwa lata. Obecnie zapowiedziana ustawa, ograniczająca uprawnienia Izby Lordów, ma dozwolnić odroczenie wprowadzenia w życie ustawy, przejętej przez Izbę Gmin, a obalonej przez Izbę Lordów, jedynie na rok, po czym ustawa wchodzi automatycznie w życie.

na dwa lata, a tego rząd brytyjski chce uniknąć.

### Zawiedzione oczekiwania

**S**PRAWA ta wiąże się ściśle z inną, nie mniej ważną, poruszoną zarówno w mowie tronowej, jak i w mowie premiera Attlee, mianowicie z planem Marshalla. Nie ulega wątpliwości, że pod tym względem istnieją w łonie rządu brytyjskiego znaczne rozbieżności. Minister Bevin wciąż jeszcze wierzy w plan Marshalla i w możliwość uzyskania pomocy amerykańskiej za jego pośrednictwem. Inni ministrowie już te wiary stracili, czemu dał wyraz w swej mowie nawet Attlee stwierdzając, że Wielka Brytania musi liczyć w pierwszym rzędzie na własne siły.

Ale niedawno jeszcze premier podzielał wiarę swego ministra spraw zagranicznych i z ogólnego planu nacjonalizacyjnego wyłączył sprawę przemysłu stalowego, napotkawszy na silne naciski amerykańskie, nie tylko w obronie potentatów brytyjskiego przemysłu stalowego, ale i w obronie kapitałów amerykańskich, bardzo silnie zaangażowanych w brytyjskim przemyśle stalowym. Bevin rozumował, że oczekując pomocy amerykańskiej, nie można drażnić A-

merykanów i nacjonalizować przemysłu stalowego, w którym posiadają znaczne udziały.

Dziś nie można już więcej liczyć poważnie na pomoc amerykańską. W ten sposób niemożność zrealizowania przez rząd Stanów Zjednoczonych planu Marshalla może wpłynąć na przyspieszenie nacjonalizacji brytyjskiego przemysłu stalowego. Zobaczymy jak rząd Partii Pracy zabierze się do tej sprawy.

L. H.

## Statki - tankowce na usługach polskiej floty

W ramach odszkodowań wojennych, Polska otrzymała ostatnio wielki niemiecki tankowiec „Kar-

paty", który może załadować jednorazowo do swych zbiorników 9.500 ton płynnego paliwa. Prócz tego z demobilu amerykańskiego został zakupiony tankowiec „Y 75" o nośności 770 ton, który otrzymał polską nazwę „Turnia". Odbył on niedawno pierwszą swoją podróż zagranicą pod polską banderą między Gdańskiem i Manchesterem, skąd przywiózł ładunek oleju silnikowego.

Na stoczni w Gdańsku znajduje się wreszcie trzeci polski tankowiec „Rysy" o pojemności 1700 ton. Jest to odbudowany wrak zatopionego w czasie wojny niemieckiego statku-cysterny „Blexen". Dzięki uruchomieniu tych trzech jednostek znajdujących się w eksploatacji GAL-u, Polska uzyska pewną samodzielność w dziedzinie przewozu morskiego tzw. „frachtów mokrych".

Należy podkreślić, że przed wojną Polska nie posiadała własnych tankowców, tj. statków cystern, co uzależniało nas od zagranicy w zakresie transportu paliw płynnych.

### Konferencja Radców Zakładowych

Zarząd Związku Zawodowego Rob. i Prac. Przemysłu Włókienniczego, Oddział I w Łodzi, zwołuje w środę, dnia 29.10.47 r. o godz. 14 w sali PZPB Nr 3 (dawnie Geyer) konferencję Radców Zakładowych.

Sprawy bardzo ważne, obecność obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

ZARZĄD

**KINO „BALTYK"**  
Narutowicza 20  
Pocz. seansów w dni powsz.: 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.  
Pocz. seansów w niedz. i święta: 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.

**KINO „WŁOKNIARZ"**  
Zawadzka 16  
Pocz. seansów w dni powsz.: 15, 17, 19, 21.  
Pocz. seansów w niedz. i święta: 13, 15, 17, 19, 21.

**DZIS PREMIERA!**  
Pełna Humoru Komedja Amerykańska  
**CARRIE KŁAMIE...**  
W rolach głównych:  
**DIANA BARRYMORE — ROBERT CUMMINGS**  
**KAY FRANCIS — JOHN BOLES**  
Reżyser: **HENRY KOSTER**  
Wytwarzania: „UNIVERSAL INTERNATIONAL". — Własność: Motion Picture Export Association. — Eksploatacja: „FILM POLSKI".  
Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od piątku 31 października.

## 13 zbrodniarzy niemieckich przywieziono z brytyjskiej strefy okupacyjnej

Wśród 13-tu niemieckich zbrodniarzy wojennych, którzy przed kilkoma dniami zostali przewiezieni do Polski z brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec, znajdują się członkowie 101 batalionu policji Gustaw Trapp, Arthur Kadler, Gustaw Drewes i Heinz Buman. 101 batalion policji przeprowadzał jesienią i zimą roku 1939/40 pacyfikację w woj. kieleckim. Ta sama formacja przeprowadzała zimą roku 1940/41 w woj. łódzkim akcję wysiedlenia ludności polskiej. 101 batalion policji, aż do ucieczki Niemców z Polski, prowadził akcję terrorystyczną i odwetową przeciwko ludności polskiej. Najbardziej dał się we znaki mieszkańcom okolic Radzyna, Kocka, Międzyrzecza i Jędrzejowa. We wsi Talczyń zamordowano ok. 100 mieszkańców. Czterech zbrodniarzy przynajmniej do uczestnictwa we wszystkich tych akcjach przesładowanych.

W trzynasto-osobowym transporcie znajdują się również zbrodniarze, którzy piastowali wysokie stanowis-

ka w hierarchii hitlerowskiej. Dr Herbert Boechter jako SS-Polizeifuehrer w dystrykcie radomskim jest odpowiedzialny za wszystkie dokonane tam zbrodnie i gwałty, Max Heinze był organizatorem, a następnie szefem policji niemieckiej w Bydgoszczy, a później prezydentem policji w Gdańsku i posiadał szarżę SS-Brigadofuehrera, Oskar Brandt natomiast był szefem rezerwu żydowskiego w warszawskim Gestapo i dał się we znaki Żydom Warszawy, Krakowa i Stanisławowa, wielu z nich zamordował własnoręcznie na długo przed ogólną akcją likwidacyjną.

## Wymiana radiowa między Polską, Jugosławią i Węgrami

W dniu wczorajszym powróciła z Jugosławii i Węgier delegacja Polskiego Radia w osobach naczelnego dyrektora W. Billiga i dyrektora programowego — Z. Młynarskiego. Rezultatem podróży delegacji do Belgradu i Budapesztu było zawarcie układu o współpracy radiowej i wymianie programowej między Jugosławią a Polską i Węgrami a Polską. W dziedzinie wymiany programowej układy te przewidują nadawanie specjalnych audyów muzycznych, kulturalnych i informacyjnych, mających na celu zbliżenie i wzajemne poznanie się wymienionych narodów. Układy przewidują poza tym wymianę artystów, pracowników pro-

gramowych i technicznych.

W czasie pobytu w Jugosławii, delegacja Polskiego Radia zwiedziła budującą się młodzieżową linię kolejową Szamacz — Sarajewo, zwaną Omladińska-Pruga, hutę i fabrykę maszyn, budowaną wysiłkiem jugosłowiańskiej młodzieży oraz radiostację w Belgradzie, Sarajewie i Dubrowniku.

W Budapeszcie po podpisaniu umowy radiowej delegacja polska była przyjęta na specjalnej audyencji przez prezydenta republiki węgierskiej Tildy-Zoltana.

### Komisje sejmowe obradują

Plan prac sejmowych komisji w październiku przedstawia się jak następuje:

28 bm. o godz. 10 obraduje Podkomisja Oświatowa. Na porządku dziennym omówienie projektu ustawy o tytule inżyniera.

30 bm. o godz. 12 odbędzie się plenarne posiedzenie Komisji Komunikacyjnej i Przemysłowej, celem wysłuchania sprawozdania podkomisji do spraw rozdziału węgla.

Tegoż samego dnia po zakończeniu wspólnego posiedzenia, obraduje Komisja Przemysłowa nad wnioskami w uzyskaniu rentowności przemysłu.

# NASZ felieton

## Panama XX wieku

Opinia publiczna w Polsce z niepokojem i oburzeniem przyjęła wiadomość o zamierzonym podziale złota, skonfiskowanego przez Sojuszników Niemcom. Niestety, nasze najgorsze przewidywania sprawdziły się, bowiem, jak wynika z ogłoszonego kilka dni temu oficjalnego komunikatu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, komisja trzech mocarstw — Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych dokonała w Brukseli podziału złota między trzy państwa Belgii, Holandii i Luxemburgu.

Ogólna suma rozdzielonego złota przekracza 165 ton, co stanowi połowę zapasu, skonfiskowanego u Niemców. Według najnowszej wersji francuskiego MSZ — druga połowa złota miałaby być oddana do dyspozycji IRO, międzynarodowej organizacji, opiekującej się uchodźcami.

Pierwsze wiadomości na ten temat nazwałyśmy skandalem. Obecnie skandal urasta już do rozmiarów afery Kanału Panamskiego.

Faktem jest, że główna część złota, zagrabionego przez Niemców, została wywieziona z Polski w postaci wyrobów złotych, skonfiskowanych żywym, lub zamordowanym obywatelom polskim.

Zgodnie z uchwałą Komisji Reparatyjnej, obradującej w Paryżu w 1945 r. złoto skonfiskowane przez Aliantów u Niemców miało być zwrócone jego prawym właścicielom. Pominięciem Polski, której pretensje obliczane są na 140 ton, przy rozdziale złota, jest pierwszym aktem bezprawia ze strony tych, którzy stali się chwilowymi zarządcami skarbu, odebrane go grabieżcom niemieckim. Przeniesienie drugiej połowy zapasu złota dla IRO — jest drugim bezprawiem. Bowiem uchodźcy, którzy są klientami IRO, to nie tylko osoby wysiedlone i przesiedlowane przez Niemców — tych ołbrzymią większość po wróciła do swych krajów ma cierzystych, a więc przestała być uchodźcami. Większość klientów IRO, to ludzie z różnych formacji faszystowskich, które współpracowały z Niemcami, to ludzie, którzy chcą na zawsze pozostać uchodźcami obawiając się odpowiedzialności za swe czyny podczas wojny. Ci więc różni Własowcy, Banderowcy, ludzie Michajłowicza, b. członkowie „Błękitnej Dywizji" faszystowskiej Hiszpanii, czy SS-Galizen, którzy sami brali udział w mordowaniu i grabieniu ofiar hitlerowskich, mieliby dziś parzyć w złocie, które sojusznicy skonfiskowali grabieżcom. Natomiast ograbionym odmawia się zwrotu ich mienia.

Rząd Polski niewątpliwie założył stanowczy protest przeciw nieprawemu rozdziałowi złota i zażąda wstrzymania decyzji komisji brukselskich. Ale w tej sprawie powinien rozleć się mocny głos opinii publicznej w kraju i zagranicą. W złoto, które tak beceremonialnie rozdziela trójka państw w Brukseli, wtopiona jest krew i cierpienia milionów ofiar, zamęczonych przez hitlerowców w polskich obozach śmierci. Byłoby hańbą współczesnej cywilizacji, gdy by zamiast wrócić tam, skąd je zagrabiono, złoto to miało stać się nagrodą dla morderców lub zapłatą za usługi okazywane przez niektóre państwa trójce mocarstw rozdziału inercy.

DNIA 25 PAŹDZIERNIKA 1947 R. ZMARŁ

# KAZIMIERZ GALLAS

WICEPREZYDENT m. ŁODZI.

W ZMARŁYM MIASTO TRACI ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA SAMORZĄDOWEGO.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

PREZYDIUM M. R. N. W ŁODZI

DNIA 25 PAŹDZIERNIKA 1947 r., ZMARŁ NA POSTERUNKU PRACY

ś. t. p.

# KAZIMIERZ GALLAS

WICEPREZYDENT MIASTA

W ZMARŁYM TRACI MIASTO ZASŁUŻONEGO, NIESTRUDZONEGO DZIAŁACZA SAMORZĄDOWEGO.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

PREZYDIUM ZARZĄDU MIEJSKIEGO W ŁODZI

# Po dwóch latach naszej pracy

## Uroczysta akademія jubileuszowa „Kuriera Popularnego”

W niedzielę, dnia 26 bm., święciłmy drugą rocznicę istnienia „Kuriera Popularnego”, drugą rocznicę pracy i walki, prowadzonej pod sztandarami Polskiej Partii Socjalistycznej o najżywniejsze interesy klasy pracującej i całego narodu.

W dniu tym, na uroczystej Akademii, która odbyła się w sali Teatru Wojska Polskiego, spotkali się dziennikarze socjalistyczni ze swymi Czytelnikami. Przepelniona sala teatralna była najlepszym dowodem, że tego rodzaju spotkania ludzi pióra z odbiorcami drukowanego słowa są pożyteczne i korzystne, mile i radośnie dla obydwu stron.

### W CZERWIENI SOCJALISTYCZNYCH SZTANDARÓW

Wspaniale udekorowana sala toniła w powodzi czerwonych, socjalistycznych sztandarów i wieńców. Na scenie widniał artystycznie wykonany fragment dekoracyjny, przed stawiający potężną kolumnę, zbudowaną z poszczególnych numerów naszego pisma. Od wierzchołka kolumny rozchodziły się w trzech kierunkach odpowiednio udrapowane wlotometrowej długości wstęgi czerwonej tkaniny. Nad tym wszystkim widniał napis: „Kurier Popularny 1945—1947”.

### DWA LATA W SŁUŻBIE PPS

Za stołem przydzielonym zasiadł zespół redakcyjny oraz sekretarz wojewódzki naszej Partii i członek CKW, tow. Henryk Wachowicz.

Akademie zabrał redaktor naczelny tow. Artur Karaczewski, który powiedział m. in.: — „Przyszliśmy do Was przed dwoma laty, aby kształtować Waszą opinię, aby wraz z Wami pracować dla lepszego jutra naszego odrodzonego państwa, aby wcielić w czyn wielkie ideały naszej Partii, aby trwać w służbie nieśmiertelnym hasłom PPS: Wolność, Niepodległość i Socjalizm”.

Po dwóch latach naszej pracy możemy zapewnici, że zawsze, jak dotąd, stać będziemy na szanach walki o Polskę Socjalistyczną. Dwa lata naszej pracy — to nie innego, jak tworzenie podwalin pod inną Rzeczpospolitą, Rzeczpospolitą powszechnej równości i sprawiedliwości społecznej.

„Kurier Popularny” jest jednym z bojowych organów, który przejął najwspanialsze tradycje rewolucyj-

nego, jednolitofrontowego „Dziennika Popularnego”, w którym pisali Barlicki i Dubois. Im chcemy wierni pozostać do końca w walce o Polskę Socjalistyczną. Zapewniam Was, Towarzysze, że w dalszym ciągu budzić będziemy klasę robotniczą, mówić jej o tradycjach i o przyszłości PPS, wskazywać jej właściwą drogę do właściwego celu”.

### JUBILEUSZ — ŚWIĘTÉM ŁÓDZKIEJ PPS

Po odegraniu hymnu partyjnego na trybunę wchodzi owacyjnie witanym tow. Wachowicz, — „Dwa lata pracy „Kuriera Popularnego”, to w porównaniu do 50 lat pracy tkacza — raczej niewiele, w porównaniu do 55 lat istnienia PPS — jubileusz raczej skromny. Jednakże warto podkreślić, że właśnie założenie tego pisma w 1945 roku, w stołcy polskiej pracy, było ukoronowaniem tęsknot i wysiłków łódzkiej organizacji PPS, bo Łódź nigdy przedtem nie miała własnego socjalistycznego dziennika”.

Następnie tow. Wachowicz omawia szeroko tradycje socjalistycznej prasy, wskazuje na fakt powiązania największych przywódców naszego ruchu socjalistycznego z prasą, na fakt, że twórcami, redaktorami, publicystami naszej prasy partyjnej byli tacy przywódcy PPS, jak Limanowski, Daszyński, Niedziałkowski, Perl, Barlicki, Próchnik, Dubois.

Przechodząc do omówienia zadań prasy socjalistycznej w chwili obecnej, mówca stwierdza: „Ponieważ ona uświadamia, kształci i informować, lecz przede wszystkim na obecnym jeszcze etapie musi prowadzić nieśkończoną jeszcze walkę o pokój, o odbudowę, o bezwzględne zwycięstwo ruchu socjalistycznego”.

Dlatego dzień dzisiejszy — kończy tow. Wachowicz — jest nie tylko świętem „Kuriera Popularnego”, lecz świętem całej Partii, a szczególnie łódzkiej PPS. Dlatego w dniu tego święta „Kuriera Popularnego” — w imieniu Partii składam Towarzysom z zespołu redakcyjnego, administracji i z kolportażu, słowa serdecznego podziękowania za ich wparcia i owocną pracę.

### ŻYWY DZIENNIK

Po przemówieniu tow. Wachowicza i odegraniu „Czerwonego Sztandaru” — zespół redakcyjny przedstawił słuchaczom żywy dziennik,

przy czym dokonano najpierw prezentacji członków zespołu. Mistrzem ceremonii był tu tow. Woyna-Gwiaździński, którego krótkie rymy, zawierające dosadną charakterystykę poszczególnych członków redakcji — budziły na sali salwy śmiechu. Wiersze te odczytywali na zmianę tow. tow. Woyna-Gwiaździński i Pokorski. Po zadośćuczynieniu formalnościom towarzyskim i „przedstawieniu się” Czytelnikom — można było przystąpić do właściwych produkcji w ramach żywego dziennika.

Tow. Jaśkiewicz odczytał wiadomości zagraniczne, jakich zespół życzyłby sobie, swoim Czytelnikom i całej ludzkości. Z kolei tow. Pokorski odczytał dowcipny felieton pt. „Śmierć frajerom”, tow. Kosicki o mówił „Listy do redakcji”, tow. Soltan zaś zdawał sprawozdanie z konferencji, na której „oczywiście” nie był. Red. Gebhart odśpiewał przed słu chaczami kulisy pracy redakcyjnej, op czym tow. Woyna-Gwiaździński (popularny „Kiel”) odczytał bitkowie „expose” na temat „Przez z wódka”, witanie huraganami śmiechu. Wreszcie tow. Kaczmarek odczytał żywy, interesujący i dowcipny felie-

ton sportowy.

W drugiej części programu odbyły się produkcje artystów sceny łódzkiej, oraz orkiestry Elektrowni Łódzkiej pod batutą tow. Włodarczyka. Szczególnym aplauzem witali słuchacze doskonałe numery Steci Górskiej i Ireny Malkiewicz oraz występy niezrównanego Adolfa Dymczy.

## Ograniczenia w zużyciu prądu nie odbijają się na najuboższej ludności

Zakończone zostały rozmowy pomiędzy KCZZ a Centralnym Zarządem Energetyki na temat ograniczenia zużycia prądu w kraju. KCZZ, unikając w sytuacji gospodarczej, zgodziła się na ograniczenie zużycia prądu, jednak pod warunkiem, aby nie odbiło się ono ujemnie na interesach najuboższej warstwy klasy pracującej, posiadających mieszkań jednoizbowych. Po uzgodnieniu z KCZZ obowiązująco będą obecnie następujące nor-

### Przemysł papierniczy wykonał plan z nadwyżką

Polski przemysł papierniczy we wrześniu br. w dalszym ciągu zwiększył swą produkcję, mimo, że w wielu fabrykach celulozy sodej prowadzone były generalne remonty maszyn i warków przed zbliżającym się okresem zimowym.

Według danych orientacyjnych Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego, we wrześniu br. celulozownie wykonały plan produkcyjny w 103,9 proc. Plan produkcji papieru wykonany został w 104,1 proc.

my zużycia prądu w lokalach mieszkalnych: 1 izba — 15 kWh, 2 izby — 21 kWh, 3 izby — 27 kWh, 4 izby — 33 kWh.

Rodziny posiadające małe dziecko, korzystające z kart „Dz. 3”, uzyskują dodatkowo normę 8 kWh miesięcznie. Okręgowe Komisje Zw. Zaw. rozpocznie szeroką kampanię uświadamiającą pod hasłem: „Jak najoszczędniej korzystać z prądu w okresie zimowym”.

### Dwa nowe sztandary socjalistyczne

# 30-lecie Dzielnicy Widzew PPS

## Uroczysta akademія w sali „Niciarki”

Niezapomniany i pełen wzruszających momentów przeżyła organizacja widzewskich robotników w sobotę, 25 października. Od samego rana na towarzyszy i towarzysze, członkowie Dzielnicy PPS i koła OMTUR na Widzewie z zapalem przystąpili do przygotowania do uroczystości, która wypadła imponująca.

Duża sala Łódzkiej Fabryki Nici została szczerze wypełniona robotnikami i ich rodzinami, przedstawicielkami kierownictwa PPS i OMTUR w Łodzi, Związków Zawodowych i Wojska Polskiego.

Na estradzie pięknie przybraną godami PPS i OMTUR oraz kwiatami i zielenią, wchodzi przewodniczący dzielnicy tow. Najder. W mocnym treściwym przemówieniu podkreśla znaczenie uroczystości, która świadczy o wielkim, niezłomnym przywiązaniu robotników iWdzewa do dumnej ze swej bohaterkiej przeszłości i równie zaszczytnej teraźniejszości PPS.

Do prezydium akademii powołani zostali: tow. tow. Wachowicz, członek CKW i sekretarz wojewódzki PPS, Duniak — przewodniczący WK, Karbowiak — pierwszy sekretarz WK, Kosicki — sekretarz KW OMTUR oraz najbardziej zasłużeni w długich latach pracy i walk dzielnicy towarzyszy Mendasikowa i Wasikowa oraz towarzysze Jauchmeczak, Stanisławski i Tomalak.

### KRONIKA DZIELNICY

Tow. Blaszycki odczytał Kronikę Dzielnicy, poprzedzoną historią PPS

w Widzewie w okresie walk z caratem, ze sprzyńczerzonymi z carską policją fabrykantami łódzkimi, korzystającymi w czasie strajków o poprawę bytu z pomocy wojska, lokautach, trwających długie miesiące i o niesieniu pomocy wyrzucenym na bruk z fabryki robotnikom i robotnikom przez towarzyszy zorganizowanych w PPS. Mówił o tajnych zebraniach w domach robotniczych, o poświęceniu się, ofiarności i meczeństwie wielu, którzy ofiarnie towarzyszyli łódzkiej drodze do Demokracji, a przez nią do Socjalizmu. P

### PRZEMÓWIENIE TOW. WACHOWICZA

Następnie przemawiał tow. Henryk Wachowicz, uzupełniając listę nazwisk pionierów i ofiarnych działaczy Dzielnicy Widzew, nazwiskami robotnika Danielewicz, późniejszego senatora z ramienia PPS i Walczaka, przed wojną wiceprezydenta Łodzi. Przemówienie tow. Wachowicza, nacechowane poważnym i głębokim ujęciem tematu o roli i znaczeniu PPS, o jej osiągnięciach w odległej heroicznej przeszłości i o niedawnych a znanych dokładnie obecnym na sali towarzyszym i towarzyssom walkach z przemocą rodzimą, a w czasie wojny z gwałtem i barbarzyństwem hitlerowskiego najazdu. — PPS i jej dzielnicą Widzew wyszły z tych wszystkich okrutnych zmagających zwycięsko. Dzień PPS i jej dzielnicę widzewskiej nakładają na członków partii wielkie obowiązki, któ-

rym dzielnicą sprosta idąc po drodze, wskazywanej im przez program partii i jej kierownictwo. Pogłębianie wiedzy marksistowskiej jest obowiązkiem kierownictwa dzielnicy i jej członków, gdyż tylko prawdziwie uświadomieni członkowie przyczynić się mogą do powiększenia i pogłębienia wpływu partii wśród otoczenia, powołując najszersze masy do wspólnego PePeSowskiego marszu do utrwalenia i rozszerzenia zdobyczy rewolucyjnych wybrana przez partię produkujące narodową polską drogą do Socjalizmu. Droga ta jest drogą po przez Demokrację Ludową do Socjalizmu.

### ODSEONĘCIE SZTANDARÓW

W imieniu O MTUR tow. Kosicki omówił krótko ideowe zagadnienie młodzieżowe, jej wierność hasłom marksistowskim i mocne powiązanie OMTUR z PPS.

Nastąpił uroczysty moment odświeżenia sztandarów: PPS dzielnicę Widzew i Koła OMTUR im Stefana Okrzei przy dzielnicy, Odświeżenia sztandaru dzielnicę dokonał tow. Duniak.

Odświeżenie sztandaru Koła OMTUR im Stefana Okrzei dokonał tow. Kosicki.

Z sali, gdzie się odbyła akademія, uczestnicy udali się pochodem z rozwinętymi sztandarami i zapalonymi pochodniami do lokalu dzielnicę, wspaniale przybranego czerwienią transparentów i zielenią oraz pięknie iluminowanemu.

## Konkurs na sztukę dla teatrów ludowych

(t) Jak się dowiadujemy, Wojewódzka Rada Narodowa i wydział kultury i sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, postanowiły ogłosić konkurs na napisanie sztuki dla teatrów ludowych.

Za najlepsze utwory ustanowione zostały dwie nagrody — pierwsza w wysokości 50 tysięcy zł, druga zaś w wysokości 30 tys. zł. Termin nadsyłania prac konkur-

sowych upływa 31 grudnia rb., zaś wyniki konkursu ogłoszone zostaną w miesiąc później — 31 stycznia 1948 roku. Organizatorzy konkursu zwracają uwagę, że do utworów nie podpisanych, ale zaopatrzonych godłem, należy dołączyć kopertę, zawierającą nazwisko i adres autora. Prace przysyłać należy do wydziału kultury i sztuki Urzędu Woj. w Łodzi, Traugutta

## Turniej poetyckiego słowa

### Jeszcze o wrażeniach z III Konkursu Recytatorskiego OMTUR

Kiedy Wojewódzki Komitet OMTUR zaszczylił mnie wyborem do Sądu Konkursowego III-go Konkursu Recytatorskiego dla młodzieży gimnazjalnej, akademickiej i pozaszkolnej, jęknąłem cicho w duszy: „Jeszcze jedna pila!”... Mogę szczerze zrobić to wyznanie, bo zaraz po prawie się, przemyslałem sprawę i na samym konkursie śledziłem jego przebieg z żywym zajęciem i skupioną uwagą.

Bo konkurs w pełni na to zasługiwał. Odbył się pod hasłem: „Poezja polskiej w hołdzie”, więc jak było nie dołączyć się do tych hołdowników, którzy umiłowali poezję ponad pilkę, bieżnię i pięściarską rekawicę!

Hasłem dnia powszedniego w powojennej naszej rzeczywistości jest praca. Pracujemy wszyscy, starzy i młodzi, a po pracy szukamy odpoczynku i rozrywki, stosownie do upodobania i potrzeby duszy. Odpoczynek i rozrywka mają nam znów przywrócić siły i ochotę do pracy, chwilowo przetrwać. Jeden idzie wtydy na przechadzkę, drugi na ogawędkę do znajomych, inny do kina lub na boisko sportowe. Jeszcze inny — po prostu obija się po domu lub waleśa się po ulicy. Każdy od-

poczywa, jak go na to stać.

Lecz są i tacy, którzy najlepiej odpoczywają przy książce, których pobudza do pracy piękno poezji. I ci upajają się nią jak nektarem. Wracają wciąż do ulubionych wierszy, uczą się ich na pamięć, zachwycają się obrazem, myślą, pięknem lub bohaterkim czynem, zamkniętym w kształcie poetyckiego słowa. Bo jak nauczał Norwid — sztuka ma być „chorągwią na prac ludzkich wierz”, a także przenikać wszystkie wytwory pracy człowieka. Ten sam poeta głosił nadto, że specjalnie „po potopach historii” człowiek wraca do Sztuki, jak do spragnionej matki dziecie śmucne.

Naród nasz przeżył ostatnio straszliwy „potop historii”. Lecz czy gar nie się dziś tak masowo do sztuki? — Życie nam odpowiada, że nie. — Jest tak dlatego, że szerokie masy pracujące ludu mało co jeszcze, lub zgola nic o sztuce nie wiedzą. — Na tym większe wice uznanie zasługują łódzcy OMTUR-owcy, którzy pierwszy zaraz po wojnie, bo już w 1945 roku rzucili hasło, wzywające młodzież naszą do szczególnego pielęgnowania piękna mowy ojczystej, do ukochania literatury i poezji polskiej, której wrogowie chcieli ją po-

zbawić. I tak już w 1945 roku zorganizowali OMTUR-owcy łódzcy pierwszy w Polsce Odrodzonej Konkurs Recytatorski.

Z uznaniem podkreślić należy, że nie tylko młodzież łódzka, ale całe społeczeństwo i wszystkie czynniki oficjalne odnieśli się do tej inicjatywy z entuzjazmem. — Rok 1948 przyniósł II-go konkursu. Te same przyswiecały mu założenia i cele, te same towarzyszyły mu wyniki. III-ej szkole Konkursu Recytatorski, który odbył się w ubiegłą niedzielę w sali kina „Bałtyk”, utwierdził nas w nadziei, że inicjatywa naszego Wojewódzkiego Komitetu OMTUR-u przekształca się w akcję stałą, że będzie powtarzała się co roku i zalała coraz szersze kregi.

Udział młodzieży łódzkiej w tych turniejach nie jest jeszcze tak liczny, jakby oczekiwać należało. Nie wiem, jaka jest tego przyczyna. — Trzeba by zwrócić na tę akcję uwagę całego społeczeństwa i robić to częściej gdyż większa część naszego ogółu prześlana jest pracą i kłopotami codziennego dnia. O obojętności winię go nie należy. Wiele spraw po prostu niechadzi jego uwadze, lub nie dochodzi do wiadomości. Lecz kto był na ostatnim konkursie, ten niewątpliwie przyjdzie na następny i innych go przyjdzie zachęci. Należy też ożywić zainteresowanie szerszych kół młodzieży. Dlatego organizatorzy konkursu dobrze zrobili,

przekazując wyróżnionym tegoroczne nagrody przez szkoły. Odnieście to skutek niewątpliwy, tym bardziej że sprawa zainteresowała się i nasze Kuratorium.

Do III-go Konkursu Recytatorskiego stanęło 29 osób spośród młodzieży gimnazjalnej, akademickiej i pozaszkolnej obojga płci, przy czym przewaga płci żeńskiej wyrażała się liczbą 17:12. Interesujący jest wybór poetów: na pierwszym miejscu znalazła się Konopnicka, której wiersze wybrało 6 recytatorów, potem z kolei następował Mickiewicz z 4-ma utworami, Broniewski — również z 4-ma, Słowacki — 2 utwory. Nazwiska pozostałych autorów, których reprezentowały pojedynczo utwory to: J. Art. Hertz, Blakowiczówna, Asnyk, Bałucki, Ujejski, Pawlikowska, Berni, Ochrud, Szymański, Turwim, Stände i Dobrzyński. Podaje je w kolejności programu. Cały ten olbrzymi materiał, podano nam w dwu częściach, przedzielonych jedną tylko krótką pauzą. Należało się bowiem spieszyć, gdyż sala miała być nunktualnie o godz. 13-ej opróżniona. Na wykonanie programu przypadło więc 2 godziny. Ze względu na organizatorów nie zależnych, tem po następujących po sobie kolejno recytacji było zawrotnie szybko i mogło słuchaczy zmężyć. Lecz przygotowanie uczestników, przejęcie się ich i zapal oraz dobór utworów były na takim poziomie, że tego znu-

żenia się nie czuło i 3 godziny konkursu upłynęły szybko.

Kolegium Sądu Konkursowego na rozpatrzenie wyników poświęciło prawie drugie tyle czasu. Świadczy to o bardzo poważnym i rzeczowym stosunkowaniu się członków Sądu do powierzzonego im zadania. Sad w ocenach swoich uwzględnił kryteria następujące: dykcję, interpretację, dobór repertuaru, brans pod uwagę i stopień opanowania utworu, gestykulację i postawę zewnętrzną.

Prześe wszystkim stwierdzono, że wśród 29 poetów konkursu nie było ani jednej, która by była zupełnie chybiona i która zasługiwałaby na dyskwalifikację. Świadczą o to po prostu odpowiedniości i o wysokim poziomie konkursu.

Wychodząc z założenia, że najważniejszym wyrazem noszanowania i kultu dla ojczystego języka jest przez strzeżenie czystości i nieskazitelności mowy, postawiono dylema na czole wymagan. W osadzie interneta:li zwrócił Sad przede wszystkim uwagę na loście ujęcia utworu, świadcząca o jego zrozumieniu oraz na szczerze i bezpodstępnie odzwycia. Naturalność i prostota wyrazu, osobista skromność w stosunku do utworu poetckiego brano pod uwagę przed gestykulacją i postawą recytującego — przed poetą i jego dziełem.

St. Woyna - Gwiaździński

Gdy stanęły autobusy i metro...

# Paryż bez nóg

## Jak stolica Francji przeżywała strajk komunikacyjny?

(Korespondencja własna)

Paryż, w październiku. Nogami Paryża są jego autobusy i metro. Statystyki wykazują, że korzystają z nich codziennie setki tysięcy Paryżan i przyjeźdźców. Ale nagle wehikuły te stanęły! Personel metra i autobusów zastrajkował! Na 24 godzin przyłączyły się do tego we czwartek, dnia 16 bm. wszystkie paryskie taksówki!

Paryż został nagle unieruchomiony! Pojechać nie mogą rękami z domu robotnicy do fabryk, przekupnie na place targowe, urzędnicy do biur, kupcy do magazynów i uczniowie do szkół... Tak samo po skończeniu swych zajęć, wrócić nie mogą do domu! Paryż stał się nagle żywym i dużym tulinem bez ruchomych i pedałujących zazwyczaj nóg...

### PRZEZ PARYŻ NA PRZELAJ!

Wyglądało to przez chwilę nieprzyjemnie, przykro — a nawet i groźnie... Znikły wszelkie autobusy, zamknięto mocno wszelkie uliczne wejścia do metra. Ktoś z Paryżan zażartował: „Gdyby metro otworzono przynajmniej dla ruchu pieszego...!” I wśród śmiechu, raczej wśród śmiechu niż wśród przekleństw, żli pędzą Paryżanie per pedes apostolorum od krańca do krańca miasta. Nie pomagają prośby i nawoływania prezydenta Rady Miejskiej Vergnole'a, ani nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Generalnego, celem zbadania całokształtu żądań robotniczych.

A działa się to wszystko w okresie przedwyborczym do rad muncypalnych. Szczyt się woda na czyjś miły... Każda bez wyjątku partia polityczna miała swój oznaczony numer publicznych tablic afiszowych. Nikt nikomu nie wlażył w parady... A było tych tablic w całym mieście nie mało... Dominu-

jące miejsca zajmowali: Thorez, Blum i de Gaulle.

### STRAJK L. MIŁOŚĆ

A ludzie, którzy śpieszyli, gnali i pędzili, przystawali i czytali. A czego w pędzie nie doczytali się na afiszach, to odnajdywali w setkach swoich gazet. Czym woda dla ryb, tym dla Paryżan czernidło drukarskie... Kochają słowo drukowane! Nie wylała z niego od wczesnego ranka do późnej nocy. Bo każdej chwili jest co innego: Oto dowiaduje się ogół o strajku marynarzy we wszystkich bez wyjątku portach, o możliwości strajku w kopalniach i fabrykach Departamentu Aveyron, o tym, że odnośnie ew. podjęcia strajku odbyło się w Zakładach Renault tajne głosowanie — o tym, że kolejarze chcą podwyżki 11 proc., i o tym, że urzędnicy bankowi nie chcą pracować w sobotę...

Ale Paryżanie, a tym bardziej Paryżanki, nie rezygnują z nóg własnych. Miliony pieszych przecinały bulwary i ulice rozpolitykowanej stolicy Francji. A zamiast

stać z założonymi rękoma u skrzyżowań ulic, czytali jednym tchem publiczną na murach miasta odpowiedź Francuskiej Partii Komunistycznej pod adresem gen. de Gaulle'a. Nie brakło oczywiście wyciągniętych z lamusa aut ciężarowych i w nich tulących się czule do siebie par i komentarzy ust rozcałowanych... I cóż, że wybory o posmak jakby cichej wojny domowej...? Wszak już samo słowo „amour” zwija wargi w trąbkę... Już taki pieszczotliwy ten język francuski i to mimo strajków...

### SERCL EUROPY

I wszędzie dziś tak samo, Nawet na Polach Elizejskich, gdzie mknie jeszcze kilkadziesiąt czy kilka tysięcy leniujących limuzyn prywatnych, faluje morze spacerowiczów z musu... Nie brak grup, gubiących się jednak w Lasku Bulońskim lub na bulwarach des Capucines. Inni znów ciągną spod Pałacu Inwalidów aż do Muzeum Artylerii i wchodzi z niebawym namaszczeniem do kościoła św. Ludwika, gdzie znajduje się grobowiec Na-

poleona I-go. Leży tam wielki Bonaparte spokojnie w swym wspianym sarkofagu z różowego granitu fińskiego, oparty na podstawie z zielonego granitu z Wogezów. Strzeże go dwanaście kolosalnych figur dłuta Pradiera. W oddali, pod tą samą 105 m wysoką kopułą z złotego brązu, spoczywa brat Napoleona, król Sycylii, wreszcie drugi brat Cesarza, Hieronim i jedyny syn, Orlątko, książę Reichsztađu.

Jest spokój. I nie tylko rodzinę cesarską, ale nawet i zwycięskiego marszałka Focha nie razi tam na tle wspianego, w fioleciek wierzchołkach tonącego witrażu, rozgardiasz walczącego, o lepsze Jutro Paryża. Niech strajkują i niechaj się całują... Walczą tak może nie tylko dla siebie... Są wszak sercem Europy... Chichają jest toń wieczorna pod mostem Zgody i jak w niebiosach prawione brylanty, lśnią w oddali światła Eiffla.

Szymon Spund

## Od koczownicstwa do socjalizmu

### Kazachstan w ciągu 30 lat zmienił całkowicie swoje oblicze

Kazachstan jest jedną z tych republik radzieckich, których naród od ustroju feudalnego i koczowniczego przeszedł dzięki Rewolucji Październikowej wprost do socjalizmu, omijając szczybel ustroju kapitalistycznego.

Przed 30 laty ludność Kazachstanu prowadziła koczowniczy tryb życia, zajmując się wyłącznie hodowlą bydła. Nieuprzedzone stepy ciągnęły się na znacznej przestrzeni tego kraju o powierzchni blisko 3 milionów km kw.

Kontrast między obecnym Kazachstanem a ówczesnym jest olbrzymi. W niezamieszkałych dawniej stepach powstały wielkie miasta, kopalnie, fabryki i osiedla robotnicze, zbudowano tysiące kilometrów linii kolejowych i dróg.

Wśród nowych miast największe jest Karaganda — ośrodek nowego zagłębia węglowego oraz Bałchasz, w którym jeden tylko kombinat wyprodukował w ciągu roku więcej miedzi niż wszystkie fabryki Kazachstanu przed rewolucją. Produkcja ołowiu w Kazachstanie wzrosła 5-krotnie w porównaniu z okresem z przed roku 1917.

W Alma — stolicy republiki — powstały wielkie zakłady łożyskowych, budowy mechaniczne, kulowców, warsztaty kolejowe i samochodowe, fabryki włókiennicze i tytoniowe, garbarnie i fabryki konserw.

Stepy przekształciły się w żyzne pola, uprawiane przy pomocy tysięcy traktorów i kombajnów. Nawet w ubiegłym roku, stosunkowo nieurodzajnym, rolnicy Kazachstanu dostarczyli państwu 200 tys. ton zboża ponad plan. W cią-

gu ostatniego 30-lecia prace irygacyjne w Kazachstanie prowadzone były na tak wielką skalę, iż nawodnionych zostało 400 tys. hektarów pustynnej dotychczas ziemi. Nowy kanał budowany obecnie w pustyni niedaleko miasta Kzył Orda pozwoli nawodnić jeszcze 150 tys. ha ziemi i zwiększyć 3-krotnie powierzchnię zasiewów ryżu.

W kraju, którego ludność przed rewolucją w 98 proc. była niepiśmienna, obecnie analfabetyzm został w zasadzie zlikwidowany. W dziesiątkach tysięcy szkół i kilkadziesiąt wyższych uczelniach, studiuje młodzież republiki. 1150 uczonych pracuje w laboratoriach Kazachstanu. Biblioteka publiczna w Alma-Ata liczy milion tomów.

## Singapur-centrum szmuglu

### Przemyt złota z Australii do Indii

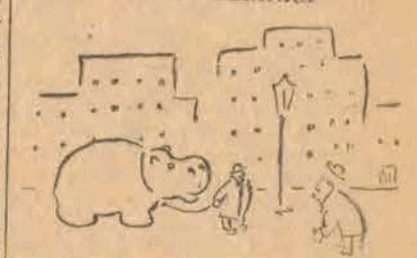
Do Singapur przybyło trzech australijskich oficerów wywiadowczych. Wizyta ta przyczyni się nie wątpliwie do szybszego rozwoju śledztwa, dotyczącego wielkiej afery szmuglu złota między Australią i Indiami. Oficerowie przeszuchali w Singapur wielką liczbę osób, celem stwierdzenia, czy Singapur jest rzeczywiście (jak na to wskazuje wiele śladów) centrum szmuglu złota z Australii do Karochi, gdzie placą za nie trzy razy większe ce-

ny od urzędowych cen australijskich. Złoto szmuglowane jest prawdopodobnie drogą powietrzną oraz morzem i ukrywane jest zwykle w paczkach żywnościowych, w butelkach z sesem, w zwiniętych kocach itp.

### Emil Zola i jego teściowa

Zola miał też swoją teściową. Była to bardzo przyzwrotna mieszczka, pracząca, która pręta bieliznę wydawcy swego zięcia. W rozmowie z żoną wydawcy p. Charpentier, teściowa żaliła się: Aleksandryna wysłała zamąż za chłopca bez grosza. Mało tego — całe dnie traci na pisanie książek. To doprawdy nieszczęście wychować dziecko, które nie posiada żadnych ambicji. Córka moja mogła zrobić karierę. Przecież była bardzo ładną kobietą.

### NIESPODZIANKA



— Przed rokiem żona kupiła go jako buldoga.

S. + P.

## KAZIMIERZ GALLAS

WSPÓLZAŁOZYCIEL KLUBU DEMOKRATYCZNEGO I STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO W ŁODZI. PIERWSZY PRZES STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO W ŁODZI PO WYZWOLENIU POLSKI. WICEPREZYDENT ZARZĄDU MIEJSKIEGO M. ŁODZI. POSEŁ NA SEJM.

ZMARŁ W DNIU 25 PAŹDZIERNIKA 1947 R.

Odszedł od nas jeden z pionierów i szermierzy polskiej myśli postępowej, czołowy działacz polskiej demokracji na trudnym odcinku łódzkim. Opuścił nasze szeregi człowiek dużej ofiarności i oddany bez reszty Sprawie Budowy demokratycznej Polski Ludowej.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek 28 października r. b. o godz. 10-tej rano w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Żeromskiego.

Wyrowadzenie zwłok z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej na Stary Cmentarz Katolicki nastąpi we wtorek 28 października r. b. o godz. 14-tej.

Kondukt pogrzebowy przejdzie ulicami: Bandurskiego, Piotrkowską, Placem Wolności, 11-go Listopada na Stary Cmentarz.

KOMITET WOJEWODZKI STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO W ŁODZI  
FRAKCJA RADNYCH STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO W MIEJSKIEJ RADZIE NARODOWEJ M. ŁODZI.

## CZYTAJCIE PRASĘ SOCJALISTYCZNĄ

## Radziecki Daleki Wschód obchodził 25 rocznicę wyzwolenia

Radziecki Daleki Wschód obchodził 25-lecie wyzwolenia spod jarzma białogwardystów i okupantów japońskich.

W związku z powyższą rocznicą prasa radziecka podkreśla olbrzymie sukcesy jakie osiągnięto w dziedzinie uprzemysłowienia tego kraju. Uruchomione zostały pierwsze wielkie zakłady hutnicze „Amursta”, zbudowane zostały po łezne stocznie okrętowe, zakłady budowy maszyn i wielkie elektrownie. Poważnie rozwinął się przemysł węglowy, który nie tylko zaspakaja potrzeby gospodarcze Dalekiego Wschodu, lecz eksportuje również węgiel do innych republik radzieckich. Przemysł drzewny Da-

lekiego Wschodu daje obecnie 10 milionów metrów sześć. rocznie, czyli 20 razy więcej niż za czasów caratu.

W ciągu ostatnich 25 lat powstały na Dalekim Wschodzie nowe miasta przemysłowe, jak Komso-molsk. Rajczyński, Madagan — stolica autonomicznego obwodu żydowskiego Birobidzan oraz dziesiątki innych.

Poważne osiągnięcia ma do zanotowania rolnictwo.

Niebawem wzrosła flota radziecka na Dalekim Wschodzie. Ilość okrętów w ciągu 25 lat zwiększyła się 25-krotnie, zaś ich tonaż wzrosła 117 razy.

S. + P.

## KAZIMIERZ GALLAS

PIERWSZY PRZES STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO W ŁODZI. — WICEPREZYDENT MIASTA ŁODZI.

W zmarłym tracimy wypróbowanego przyjaciela młodzieży postępowej, wielkiej miary szermierza hasel postępu wolności, jednego z najbardziej ofiarnych budowniczych nowej Polski Demokratycznej.

Cześć Jego pamięci!

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ W ŁODZI.

# SPORT

Refleksie po meczu z Rumunią

## Degradacje i awanse

Po klęsce belgradzkiej, nawet u przeciwników i gościnnie Jugosłowianie wróżyli drużynie polskiej drugą z kolei porażkę w Bukareszcie. Ten sam nastrój panował i w kraju. Kilka zaledwie pism dodawało otuchy. Zgodnie z przewidywaniami tych pism, reprezentacja Polski sprawiła miłą niespodziankę, zamykając ewe



turnee po państwach Bałkańskich wynikiem remisowym 0:0.

Sądząc z pierwszych relacji telefonicznych — wynik meczu nie odzwierciedla przebiegu gry. Rumuni byli bardziej równymi i lepszym zespołem. W pewnych okresach meczu Polacy tylko trzymali się w defensywie. Ale w dniu tym Skromny miał swój wielki dzień i on szczerze zastąpił wszystkie luki i dziury, przez które mogła się łatwo wkręcić piłka do bramki polskiej.

Z zawodników — najlepiej, poza bramkarzem Legii, spisali się tym razem Parpan, Gracz, Barwiński i Barański. Dobrze grał Włodarczyk, który na dłuższy okres zapewnił sobie miejsce w reprezentacji.

Słabo wypadł Hogendorf. Wydaje się nam, że był to ostatni występ tego piłkarza w barwach reprezentacji Polski. I nikt w Łodzi, jedynie z tego tytułu, że jest on zawodnikiem łódzkim nie będzie kruszyć kopii o miejsce dla niego w reprezentacyjnej drużynie. W zespole tym po-

winni grać najlepsi piłkarze naszego kraju. Hogendorf, niestety, egzaminu nie złożył i przypuszczalnie nie będzie już miał okazji ku temu, aby go złożyć. Miejsce jego zajmie Baran, który powoli powraca do formy, albo piłkarz z młodszej generacji.

Po meczu z Rumunią optymiści ponownie zaczęli budować zamki na lodzie, stawiając drużynę Polską na równi z czołowymi zespołami Europy. Przesada!

Naszą bronią jest tylko szybkość, wytrzymałość i ambicja. Te walory nie zawsze jednak wystarczą, aby spotkania rozstrzygać na własną korzyść. Zawodnicy nasi od początku muszą uczyć się elementarnych zasad stopowania piłki i dokładnych podań. Od tego musimy przede wszystkim zacząć, bo nie na leży ukrywać tego, że poszczególni piłkarze naszej reprezentacji nie umieją z każdej pozycji prawidłowo posłać piłkę w pole (naprzykład Włodarczyk z pół-obrotu) lub krótkim uderzeniem — błyskawicznie strzelić.

Zbyt dużo marnujemy czasu na opanowanie piłki, zbyt wiele wolnego miejsca potrzebują nasi piłkarze w ataku na ruch wahadłowy nogi przy strzale.

Gdy nauczymy się technicznych trików, przyjdzie nam z łatwością stosowanie tego lub innego stylu.

Za parę tygodni buty piłkarskie za wisną na kółkach. Okres zimowy można zużyć na przygotowanie zawodników do następnego sezonu. Do gry reprezentacji Polski mają wstąpić także same szanse, którzy wykażą odpowiednio ku temu kwalifikacje. Nie jest powiedziane, że ostatni skład nie ulegnie radykalnym zmianom. Dla lepszych i młodszych zawsze znajdują się w drużynie narodowej Polski — wolne miejsca.

### Piłkarze polscy jadą do Meksyku

Polski Związek Piłki Nożnej akceptował propozycję Meksyku odnośnie turnee naszych piłkarzy po tym kraju.

Gospodarze pokrywają wszelkie koszty przejazdu i pobytu w Ameryce, przyczem wyjazd nastąpi samolotem w styczniu przyszłego roku.

Podczas tournée meksykańskiego, drużyna polska rozegra pięć meczów.

Państwowy Urząd Wych. Fiz. i P. W. udzielił już swej aprobaty na wyjazd.

### Harcerze przy stole ping-pongowym 4 grudnia mistrzostwa Choragwi



W turnieju ping-pongowym zorganizowanym przez Harcerski Klub Sportowy dla harcerzy Hufców Łódzkich wzięło udział 42 zawodników. Pierwsze miejsce i nagrodę HKS zdobył druh Mruśczyk Jan z 42 ŁDH przed Ur-

bańskim z 11 Rudekiej DH, Mielczarkiem z 55 ŁDH i Pekalińskim z 20 ŁDH.

Po turnieju, który traktowano jako pewnego rodzaju eliminacje zostały już ustalone składy HKS na Mistrzostwa Choragwi, które odbędą się w Pabianicach 14 grudnia, do rozgrywek o Mistrzostwo Okręgu Łódzkiego Zw. Tenisa Stołowego.

### Zwycięstwo Lechii

W meczu o mistrzostwo A kl. Lechia (Tomaszów) pokonała ZZK (Łódź) 4:2 (2:1).

Bramki dla Lechii zdobyli: Gadaj Marian 2, Gadaj Władysław 1 i Nowak 1.

## Udział Kolczyńskiego w jutrzejszym meczu pod znakiem zapłania

Wszystkie przygotowania organizacyjne do mającego odbyć się jutro meczu bokserskiego LKS Grochów (Warszawa) zostały już całkowicie zakończone.

Mecz ten, z uwagi na pojedynek Kolczyńskiego z Pisarskim, wywołał w kołach sportowych Łodzi zrozumiałe zainteresowanie. W przeddzień pozostało zaledwie kilkadziesiąt biletów.

Zdawało się, że nie już nie stanie na przeszkodzie, aby doszło do walki Kolczyński — Pisarski.

Tymczasem wczorajszy „Przebieg Sportowy” doniósł, że po walce Kolczyńskiego z Tyką — kapitanem Polskiego Związku Bokserskiego, P. Derda, zabronił pięściarzowi Grochowa startować w bieżącym tygodniu ze względu na odnowienie się kontuzji nad okiem. Tak więc — pisze dalej „Przebieg Sportowy” — Kolczyński nie będzie w środę walczył w Łodzi w ramach meczu LKS — Grochów.

Nie trzeba dodawać, że wiadomość ta spowodowała dużą konsternację w obozie łódzkich organizatorów.

Bez powodzenia próbowano sprawę tę wyjaśnić z klubem Grochów. Łodzianie w ciągu dnia wczorajszego nie mogli uzyskać z tym klubem połączenia telefonicznego.

Chociaż „Przebieg Sportowy” najczęściej jest dobrze poinformowany w sprawach bokserskich, to jednak podana przez to pismo wiadomość nie należy przyjmować jako pewnik, który nie może ulec zmianie.

W obozie łodzian przypuszczają, że Kolczyński, który również dażył do pojedynku z Pisarskim — stanie w środę na ringu w hali WIMY.

Jeżeli bokser warszawski nie będzie mógł jutro walczyć — mecz „LKS — Grochów” zostanie przełożony, ponieważ przy organizacji tej imprezy LKS zastrzegł sobie, że spotkanie to zostanie rozegrane tylko wówczas, gdy w ramach tej imprezy odbędzie się pojedynek Kolczyński — Pisarski.

WARSZAWA, (tel. wł.). — Jak donoszą nam z Warszawy, termin meczu „Grochów” — LKS został w ostatniej chwili odroczony.



Czytajcie „Przebieg Sportowy”

## Odpowiedzi redakcji

J. Truciński, Kutno. W sprawie weryfikacji mistrzostw klasy B i awansu „Boruty” do A klasy swym przypuszczeniami krzywdzi pan zarząd ŁOZPN.

Stosunek bramek 10:7 — jaki uzyskała „Boruta” lepszy jest jednak od stosunku bramkowego 15:11, jakim legitymuje się ZZK Ruch (Kutno). Przykład podany przez pana z toczących się obecnie gier o wejście do Ligi — nas nie interesuje. Proszę podzielić los zdobytych bramek przez stracone, a dojdzie pan do przekonania, iż w tym wypadku racja jest po stronie władz piłkarskich.

Do sprawy powiększenia A klasy łódzkiego okręgu — powróćmy w najbliższym czasie.

Zofia Rymajto, Łódź. Na czterech stronach swego listu rzuca pani gromy potępienia na organizatorów meczu piłkarskiego pań, jaki nie tak dawno został rozegrany w Łodzi między KKS a reprezentacją ośrodków konfekcyjnych.

W zakończeniu listu pisze pani: „to skandal i granda, aby kobiety grały w piłkę nożną, mając piństwo domu i kuchni!”

Właśnie uważamy, że z takim tem-

peramentem i tak bojowe kobiety, jak szan. autorka niniejszego listu, winny swą energię wyładować na boisku. Naprzekład — grając na środku ataku.

Pisze pani: — „kobiety powinny w najgorszym wypadku tańczyć, a nie biegać za piłką!”

Zgodzimy się z tym twierdzeniem tylko wówczas, gdy zechce pani pań z kolei udzielić odpowiedzi, czy Władysławowa mogłaby tańczyć, że na balu, dancigu lub zabawie będzie tańczyć wszystkie tańce.

W sporcie natomiast wszyscy i wszystkie mają równe prawa.

„Kamuszek”, Pabianice. Prosimy pofatygować się do redakcji, gdyż z braku miejsca nie możemy udzielić tak wyczerpującej odpowiedzi.

W. Pawlikiewicz, Zgierz. O jeden dzień za późno otrzymaliśmy list pański, w którym stara się pan nas przekonać, że polskich piłkarzy nie należy wysyłać za granicę. Nasi zawodnicy w Rumunii udowodnią, że czasem potrafią grać. Przypuszczamy, że i pan zmienił już swe zdanie, gdyż list, jak sądzimy z datownika pocztowego, — pisany był przez pana przed meczem Polska—Rumunia.

HENRYK MANN

## SERCE

Wkrótce po złożeniu egzaminu dojrzałości, objawił Krzysztof taką tężyźnię w prowadzeniu interesów, iż zdołał zaimponować nawet ojcu, doświadczonemu, poważnemu kupcowi. Stary uznał syna, gdy miał 19 lat, pełnoletnim i powierzył mu przedstawicielstwo swe go domu handlowego w Wiedniu. „Wobec dowodów sprężystości, jakie złożyłeś, mogę na tobie polegać w przekonaniu, że nie narazisz na szwank mojej firmy”. W ten sposób Krzysztof został usamodzielniony i począł spokojnie i cicho swoją karierę życiową. Nie czynił kroku, który nie byłby poświęcony pracy i zysku. Pewnego wieczora, gdy jak codzień o godzinie 10 wracał do domu, potknął się w nocnej sieni o ciało jakiegoś Zapal! światło: obfite pukle czerwonych włosów otaczały bladą twarz; oczy kobiety spozierały jak by przez mgłę. Podniósł kobietę z ziemi. Pani zasłabła? Wezwę lekarza.

Nie trzeba. Od pięciu dni nie jadłam. Krzysztof odprawiał ją do jej pokoju, przniósł co miał w swym mieszkaniu do zjedzenia i pożegnał

się. Nazajutrz — była to niedziela — zapukał i zapytał, co zamierza począć. Powiedziała, że nie ma pojęcia. Ma męża pijaka. Opuścił ją. Chciała pozostać przyzwyczajoną.

Zamilli. Jako praktyczny kupiec, począł obliczać, jakie szanse ma pomysł, który mu właśnie wpadł do głowy.

Szybko się zdecydował: — Zapłacę w restauracji za utrzymanie pani.

Rozmówił się potem z dozorczynią. Rzeczywiście mąż był winien. Pani Melania Gall mogłaby mieć adoratorów, ilu by tylko zechciała. Słynny Makart chciał ją malować: miała tak przepyszne rude włosy; nie zgodziła się.

Następnej niedzieli przybył znowu, a potem w czwartek wieczorem: był to dzień świąteczny. Mówił o Schillerze, odczytał jej wypracowanie, napisane tuż przed maturą, a zawierające jego poglądy na życie i świat — zdania, które wygłaszał, otrzymywały teraz z goła inny sens, gdy im się przysłuchiwała kobieta. Siedziała z pochyloną twarzą, opierając podbródek o swą białą, delikatną rękę; patrzyła w oczy jego, promieniając

ce spokojnym blaskiem. Głos jego, czoło jego było czyste i mocne. Twarze ich, piersi z wolna się zbliżyły. Rzekł:

Winniśmy się wszyscy uważać za równych i sobie nawzajem pomagać. Czyżby w przeciwnym razie praca miała sens? Wtem porzucił jej oddech i zanim mógł się zorientować, ramiona jej objęły jego szyję.

Przez całą noc waleś się po ulicach, wczesnym rankiem napisał list do ojca, a przed południem stanął przed nią.

— Moja Melanio, będziemy musieli stąd wyjechać.

Rzekła: — Nigdy nie posiadałeś kobiety, co?

Zaprzączył ruchem głowy i rzekł:

— Wiem, co uczyniłem.

Wtedy uściśnęła go. Odsunął się.

— Będzie ci ciężko ze mną. Będziemy biedowali i żyli na obczyźnie.

— Jestem starsza, niż ty.

— Cztery lata, co to znaczy!

— Dziwię się. Ty dziecko, chcesz być moim mężem... Nie, nie dziwię się.

Wzrokiem mierzyła jego postać. Nie był wyższy od niej, miał silnie sklepioną pierś i umiał silnie przywierać wargi do jej ust... Peł-

na podziwu rzekła:

— Uwielbiam cie.

Zamknął oczy. Gdy je otworzył, był głos jego bardzo cichy, a tak poważny jak groźba.

— Na całe życie.

\*

Odpowiedź ojca była taka, jak się spodziewać było można. Krzysztof pojechał do domu. Po powrocie rzekł do niej:

Jestem więc usunięty z interesu i wydziedziczony możemy jechać. Pojechali do Wioch; było to w listopadzie.

Ależ tu zimno — rzekła Melania — gdzie słońce, gdzie kwiaty?

Odparł:

— Wiem na pewno, że tu zostanę.

Został agentem fabryki i jadąc z miasta do miasta, zarabiał na utrzymanie. W Brescju poszedł do starego przyjaciela domu handlowego ojca.

— Pański ojciec pisał do mnie; mam dla pana pieniądze, jeśli pan opuści kobietę, z którą przyjechałeś. Radzę panu być rozsądnym...

Krzysztof nie słuchał dalej; trzasnął drzwiami.

W Mediolanie zamieszkali w izdebce w suterynach. Krzysztof biegał całymi dniami, szukając posady. Wracał wieczorem, znużony, zbrukany małosłkowymi, niskimi zabiegami, mając w oczach jeszcze

widoki nędzy: — i oto tuż za ciemnymi drzwiami, wiodącymi do izdebki, wschodzą czarne słońce jej włosów. Wyciągał doń swe białe ramiona — i jakby był w kwitnącym ogrodzie. Myślał:

— Jakie w nie! bogactwo! Lecz i ja jestem bogacz. Zbuduję dla niej pałac. Pewnego dnia powie mi: jakże mądrze zrobiłam, idąc z tobą...

Pogoda była ohydna. Praca trafiała się mu rzadko, że przeważnie leżał w łóżku i uczył się po włosku. Po trzech miesiącach, rankiem, promień słońca zahradził się do izdebki. Od ośmiu dni żyli resztkami polenty, sabytej u sąsiadki.

W drodze do Monzy spojrzeli na się uważniej; byli chudzi i bladezi; uściskali się.

— Przeżyliśmy cudowną zimę; szczęście musi zaświatać.

— Patrz!... — Melania uśmiechnęła się jak czarodziejką.

Na drodze leżały dwa srebrne liry. Co za ba! Gdy nasyrci przybyli do domu, znaleźli na stole list; tkalnia w Ferrarze przysłała ofertę Krzysztofa i przelała na koszt podróży: starczyło na dwa bilety III-ciej klasy.

Buchalter i menadżer fabryki w Ferrarze lekko się zanowiedźlanego przybycia właściciela, postę Bizarri. (D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

DYŻURY APEK

Dzisiejszej nocy dyżuruje apteki: Cyma, ra (Wólczajska 37), Bojarskiego (Daszyńskiego 19), Unieszowskiego (Dąbrowska Nr 24 b), Epszajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Błękitna 56), Pawlikowicza (Nowotki 12), Niewiarowskiej (ul. Zgierska 14b).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dzisiaj o godz. 19 arcydzieło Szekspira „Burza” w inscenizacji odznaczonej pierwszą nagrodą za reżyserię L. Schillera i opowieść scenograficzną Wł. Daszewskiego; przedstawienie uświetniamy swym udziałem K. Adwentowicz (kreacja) nagrodzona i J. Węgrzyn. Obsadę stanowią: G. Hani (kreacja nagrodzona), Kaczmarski, Gańska, Welanek, Kozłowski, Wasilewski, Ludbelski, Lapiński, Pagowski, Stokowski, Woźniak, Łodyński, Kostecki. Tańce skomponowała J. Hryniewicka.

TEATR POWSZECHNY
Dzisiaj o godz. 19 uroczą komedia Fr. Zablackiego „Frycyk w zwałach” wyreżyserowana przez Z. Modrzewską; dekoracje i kostiumy skomponował Z. Strzałcki, prolog napisał S. Lichański, spektakl kończy balet w układzie B. Pijewskiej z muzyką K. Stromengera. Udział biorą: Waśkowska, Niczewska, Wilamowski, Kaliszewski, Kwiatkowski, Posaż, Urbaniński, Kłosiński i Salaburski.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 1
Dzisiaj o godz. 19 komedia Fr. Zablackiego „Frycyk w zwałach” wyreżyserowana przez Z. Modrzewską; dekoracje i kostiumy skomponował Z. Strzałcki, prolog napisał S. Lichański, spektakl kończy balet w układzie B. Pijewskiej z muzyką K. Stromengera. Udział biorą: Waśkowska, Niczewska, Wilamowski, Kaliszewski, Kwiatkowski, Posaż, Urbaniński, Kłosiński i Salaburski.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1
Dzisiaj o godz. 19 komedia Fr. Zablackiego „Frycyk w zwałach” wyreżyserowana przez Z. Modrzewską; dekoracje i kostiumy skomponował Z. Strzałcki, prolog napisał S. Lichański, spektakl kończy balet w układzie B. Pijewskiej z muzyką K. Stromengera. Udział biorą: Waśkowska, Niczewska, Wilamowski, Kaliszewski, Kwiatkowski, Posaż, Urbaniński, Kłosiński i Salaburski.

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Wesoly Sublokator”
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Kopciuszka”
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Carrie Klamie”
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Pod gołym niebem”
HEL — ul. Legionów 24: „Awantura w Zwałach”
MUZA — Ruda Fabianicka: „5-ciu Zuchów”
OSWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: „Biały Kieł”; II, „U. P. A. 3”
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Siódma Zastawa”
PRZEDWIOSNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Graniaczka”
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „W cieniu podejrzania”
ROMA — ul. Rzgowska 84: „5-ciu Zuchów”
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Dziwczyna z baletu”
STYLOWY — ul. Kilińskiego 133: „Kopciuszka”
SWIT — Bałucki Rynek 5: „Bohaterki Pacyfiki”
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Miłość na Lekarsko”
WISLA — ul. Daszyńskiego 1: „Petita Jimenez”
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Carrie Klamie”
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Wiosna”
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Dziwczyna z baletu”
TECZA — ul. Piotrkowska 108: „Kopciuszka”
POCZĄTEK SEANSONY:
Kino: Zachęta — o godz. 17.00, 19.00, 21.00, w niedzielę i święta o godz. 15.30.
Hel — 17, 19, 21, w niedzielę 15.30.
Kino Muza o godz. 17.30, 19, w niedzielę 15.30.
Kino Ionia, Wisła o godz. 17, 19, 20, niedz. 15, 17, 19, 21.
Kino Roma — Robotnik — 17, 19, 21 w niedzielę o 15-ej.
Kino Gdynia — o godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.30.
Kino Swit początek 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30.
Kino Przedwiosnie — godz. 17, 19, 21; niedz. 15.
Kino Wolność — 17, 19, 21; w niedzielę o 15-ej.
Kino Tatry — o godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15.30.
Kino Adria 16, 18, 20, w niedzielę 13.30.
Kino Bajka — o godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15.30.
Kino Bałtyk o godz. 15.30, 18.15, 21; w niedzielę 13.15.
Kino Stylowy — o godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę 14.30.
Kino Włokniarz — o godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15.30.
Kino Tecza — o godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15.30.
Kino Rekord — 17, 19, 21; w niedzielę o 15-ej.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Wesoly Sublokator”
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Kopciuszka”
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Carrie Klamie”
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Pod gołym niebem”
HEL — ul. Legionów 24: „Awantura w Zwałach”
MUZA — Ruda Fabianicka: „5-ciu Zuchów”
OSWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: „Biały Kieł”; II, „U. P. A. 3”
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Siódma Zastawa”
PRZEDWIOSNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Graniaczka”
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „W cieniu podejrzania”
ROMA — ul. Rzgowska 84: „5-ciu Zuchów”
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Dziwczyna z baletu”
STYLOWY — ul. Kilińskiego 133: „Kopciuszka”
SWIT — Bałucki Rynek 5: „Bohaterki Pacyfiki”
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Miłość na Lekarsko”
WISLA — ul. Daszyńskiego 1: „Petita Jimenez”
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Carrie Klamie”
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Wiosna”
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Dziwczyna z baletu”
TECZA — ul. Piotrkowska 108: „Kopciuszka”
POCZĄTEK SEANSONY:
Kino: Zachęta — o godz. 17.00, 19.00, 21.00, w niedzielę i święta o godz. 15.30.
Hel — 17, 19, 21, w niedzielę 15.30.
Kino Muza o godz. 17.30, 19, w niedzielę 15.30.
Kino Ionia, Wisła o godz. 17, 19, 20, niedz. 15, 17, 19, 21.
Kino Roma — Robotnik — 17, 19, 21 w niedzielę o 15-ej.
Kino Gdynia — o godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.30.
Kino Swit początek 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30.
Kino Przedwiosnie — godz. 17, 19, 21; niedz. 15.
Kino Wolność — 17, 19, 21; w niedzielę o 15-ej.
Kino Tatry — o godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15.30.
Kino Adria 16, 18, 20, w niedzielę 13.30.
Kino Bajka — o godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15.30.
Kino Bałtyk o godz. 15.30, 18.15, 21; w niedzielę 13.15.
Kino Stylowy — o godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę 14.30.
Kino Włokniarz — o godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15.30.
Kino Tecza — o godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15.30.
Kino Rekord — 17, 19, 21; w niedzielę o 15-ej.

Ofiary
Zamiast kwiatów w dniu Imienin Dyr. Technicznego Łódzkiego Zjednoczenia Dzielniarskiego inż. Tadeusza Czarnieckiego sumę zł. 2000 złożył na Rodzinę Radiową. Dyrekcja i Pracownicy

Z każdym dniem gorzej

Ratujmy domy przed katastrofą
Projekt, który delegacja Łodzi przedstawi rządowi

(G). W tych dniach wyjedzie do czynników rządowych w Warszawie specjalna delegacja radnych MRN, przedstawiciele władz samorządowych oraz posłów, wybranych w okręgu Łódź, aby interweniować w sprawie katastrofalnego położenia finansowego Łodzi, nie posiadającej niezobowiązujących kredytów na uratowanie walących się, lub grożących zawaleniem domów łódzkich.

KATASTROFALNY STAN DOMÓW

Jak wiadomo, w ciągu ub. lata miały w Łodzi miejsce liczne katastrofy budowlane. Co pewien czas dziesiątki rodzin trzeba było ewakuować z ruder do bezpiecznych lokali. Sytuacja jest taka, że zaistniała konieczność utworzenia pogotowia technicznego i nie ma dnia, aby nie stemplowało ono i umacniało rysujących się murów i pekających stropów. Według opinii architektów 406 domom łódzkim grozi zawalenie się, jeśli się je w szybkim czasie nie wyremontuje. 120 domów zakwalifikowano do natychmiastowej rozbiórki. Miasto jest wobec wytworzonej

sytuacji zupełnie bezsilne. Przy obecnym kryzysie finansowym, Łódź nie może jednak sama, bez pomocy rządu, nie zrobić w kierunku poprawy bezpieczeństwa mieszkańców, żyjących w ciągłym strachu w owych zwietrzałych, zniszczonych zębem czasu i dawno niekonserwowanych domach.

NIEMA ŚRODKÓW NA REMONT

Magistrat przejął, jak wiadomo, 7,500 nieruchomości opuszczonych, 3,250 innych zabudowań i posesji fabrycznych. Wpływy za komorne za okres dwu lat wyniosły od wszystkich tych domów zaledwie 288 mil. zł., gdy wydatki na administrację, światło, kanalizację, wodę, pobory dozorców i drobne remonty, sumę tę znacznie przekraczały. Przy tym nie starczy pieniędzy na wszystkie potrzebne urządzenia dla tych domów. Zarząd Nieruchomości jest zadłużony. Wnien jest Skarbowi Państwa 73 mil. zł. za zaległe podatki od nieruchomości, ZOM-owi — 11 mil. zł. za wywóz śmieci, 16 mil. zł. za przyłączenie do sieci wodociągowej. Kwoty te zwiększają z dnia na dzień deficyt.

RADIO

WTOREK, 23 PAŹDZIERNIKA
12.03 Wiadom. połudn., 12.05 Przegl. prasy stoł., 12.15 Muzyka, 12.20 Z mikrofonem po kraju, 12.30 (L) Muzyka obiadowa. W programie „Muzyka operetkowa”. Wyk.: — H. Makowska i M. Słaski — śpiew, A. Pindras — akordeon, F. Leszczyńska — fortep., 13.15 Przerwa, 15.00 (L) Smetana — 1-szy akt opery „Sprzedana narzeczona” (w dniu święta narodowego Czechosłowacji) (płyty), 15.30 (L) Wiadom. lokalne, 15.35 (L) „Państwo opiekuńcze się budownictwem” — pog. J. Kruszwskiej, 15.45 (L) Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.25 „Miedzy dawnymi i nowymi laty” — aud. liter., 16.35 Aud. dla dzieci p.t. „Do zobaczenia, spotkamy się wiosną”, 16.55 „Rzeka czaruje” — słuchow., 17.40 Recital fortepianowy Prof. F. Maxiana (artyści czechosłowackiego), 18.00 RUL — „Plan budowy naszego domu” — wykład Prof. Dr. St. Skowrona, 18.15 (L) Koncert żołąd (cz. II), 18.30 (L) Felieton sportowy Red. L. Szumlewskiego, 18.40 (L) Pieśń Brahmsa i Wolffa w wyk. J. Gozdechowskiej, przy fortep. Prof. K. Barcewicza, 19.00 Aud. okoliczn. dla świata pracy w dniu święta narodowego Czechosłowacji, 19.10 Aud. dla wst., 19.30 J. Dobrowa — Sonata — w wyk. artystki czechosłowackiej M. Hlouinowej — skrzypce i Wł. Szpilmana — fortep., 20.00 Dziennik, 20.30 Rezerwa, 20.50 „Gawędy rybackie”, 21.00 Koncert symfoniczny (płyty), 22.00 Aud. rozrywkowa, 22.45 (L) Koncert z cykli (cz. III), 22.55 (L) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.20 Muzyka poważna (płyty), 23.55 Wiadom. z ostat. chwili, 24.00 (L) Koncert z cykli.

KLUB LITERACKI „PICNIK”
ul. Traugutta 3 i p. wejście przez Hotel Sroda. Dnia 29 października p. r., godz. 19.15. Wydział autorski J. Kotta (Paul Sartre — Drzwi zamknięte).

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO WYJEDZĄ DO CZECHOSŁOWACJI

Dnia 3 listopada br. Teatr Wojska Polskiego na zaproszenie rządu Czechosłowackiego wyjedzie do Czechosłowacji. Podróż trwać będzie z górą 3 tygodni i obejmie następujące miasta: Praga, Kladno, Usti, Cieplice, Karlovy Vary, Pilzno, Budziejowice, Brno, Przeliezowice, Otmuniec, Zlin, Bratysława, Ostrawa, Opawa. Jest to pierwsza w dziejach sceny naszej impreza zakrojona na tak wielką skalę i zarazem pierwsza tej miary zbliżenie kulturalne obydwu narodów słowiańskich, złączonych nierozwalną więzią przyjaźni, wspólną ideologią demokratyczną i wspólnymi zadaniem politycznymi. W repertuarze Teatr wiezie operę narodową Wojciecha Bogusławskiego i Jana Stefana „Cud Niemcany” czyli „Kraakowianie i Górale”, które to widowisko zarówno ze względu na ludowość wątku dramatycznego, muzyki, tańca i kostiumów najbardziej zalecało się do propagandy naszej kultury i naszych ideałów narodowych. Zespół teatralny wyjedzie w pełnej obsadzie premierowej wraz z komparsami, chórami i baletem, w skład których wchodzi słuchaczka Wyższej Szkoły Teatralnej i Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi. Śpiewom i tańcom towarzyszyć będzie orkiestra Filharmonii Łódzkiej w sile 37 osób.

Ogólne kierownictwo spoczywa w ręku Leona Schillera, nowe dekoracje i nowe kostiumy skomponował Władysław Daszewski, batuta kapelmistrzowa w ręku Władysława Raczkowskiego. Rolę główną odtwarzają: Bonacka, Miedzianka, Małkowska, Pietraszkiewiczowa, Hryniewicka, Pijewska, Borowska, Hańcza, Łośnińska, Maliszewski, Pagowski, Śródka, Szulcowski, Ordon, Warmiński.

Przedstawienie objaśnią będzie specjalne wydawnictwo w języku czeskim, zawierające zarys dziejów teatru polskiego, sylwetki najwybitniejszych artystów oraz komentarz historyczno-literacki „Kraakowian i Górali”. Przyjazd do wymienionych miast czeskich i słowackich zapowiadają specjalnie skomponowany barwny afisz. W podróży bierze udział razem 128 osób. Jedyny pokaz widowiska w nowej postaci, w jakiej ono ukazuje się w Czechosłowacji odbędzie się w piątek 31 bm. o godz. 19.

Magistrat przejął, jak wiadomo, 7,500 nieruchomości opuszczonych, 3,250 innych zabudowań i posesji fabrycznych. Wpływy za komorne za okres dwu lat wyniosły od wszystkich tych domów zaledwie 288 mil. zł., gdy wydatki na administrację, światło, kanalizację, wodę, pobory dozorców i drobne remonty, sumę tę znacznie przekraczały. Przy tym nie starczy pieniędzy na wszystkie potrzebne urządzenia dla tych domów. Zarząd Nieruchomości jest zadłużony. Wnien jest Skarbowi Państwa 73 mil. zł. za zaległe podatki od nieruchomości, ZOM-owi — 11 mil. zł. za wywóz śmieci, 16 mil. zł. za przyłączenie do sieci wodociągowej. Kwoty te zwiększają z dnia na dzień deficyt.

Magistrat przejął, jak wiadomo, 7,500 nieruchomości opuszczonych, 3,250 innych zabudowań i posesji fabrycznych. Wpływy za komorne za okres dwu lat wyniosły od wszystkich tych domów zaledwie 288 mil. zł., gdy wydatki na administrację, światło, kanalizację, wodę, pobory dozorców i drobne remonty, sumę tę znacznie przekraczały. Przy tym nie starczy pieniędzy na wszystkie potrzebne urządzenia dla tych domów. Zarząd Nieruchomości jest zadłużony. Wnien jest Skarbowi Państwa 73 mil. zł. za zaległe podatki od nieruchomości, ZOM-owi — 11 mil. zł. za wywóz śmieci, 16 mil. zł. za przyłączenie do sieci wodociągowej. Kwoty te zwiększają z dnia na dzień deficyt.

Magistrat przejął, jak wiadomo, 7,500 nieruchomości opuszczonych, 3,250 innych zabudowań i posesji fabrycznych. Wpływy za komorne za okres dwu lat wyniosły od wszystkich tych domów zaledwie 288 mil. zł., gdy wydatki na administrację, światło, kanalizację, wodę, pobory dozorców i drobne remonty, sumę tę znacznie przekraczały. Przy tym nie starczy pieniędzy na wszystkie potrzebne urządzenia dla tych domów. Zarząd Nieruchomości jest zadłużony. Wnien jest Skarbowi Państwa 73 mil. zł. za zaległe podatki od nieruchomości, ZOM-owi — 11 mil. zł. za wywóz śmieci, 16 mil. zł. za przyłączenie do sieci wodociągowej. Kwoty te zwiększają z dnia na dzień deficyt.

Nieudane „gościnne występy”
Pomysłowi oszuści znaleźli się w potrzasku

(b) Łódź jest doskonałym terenem działania dla wszelkiego rodzaju mętów społecznych, oszustów i złodziei. Prócz miejscowych opryszków, przyjeżdżają także do Łodzi złodzieje z innych miast, którym takie „gościnne występy” bardzo się opłacają. W dużym, ruchliwym mieście, jakim jest Łódź, zawsze można spotkać naiwnych — obiekt doskonały dla oszustów, oraz ludzi, którzy przyjeżdżają z pieniędzmi — gratka dla złodziei.

Ostatnio w ręce milicji łódzkiej wpadły dwie szajki złodziejskie. Jedna szajka składająca się z trzech osób przyjechała na „występ” z Wrocławia, druga — dwóch sprytnych oszustów — z Jeleniej Góry.

JAK TO SIĘ ODBYWAŁO?

Stanisław Kasprzak (Ło voto Tereszk), Wiera Warankiewicz i Antoni Teresko po przyjeździe do Łodzi z Wrocławia, wzięli się z miejsca do roboty według wypróbowanego sposobu. Terenem działania były przeważnie rynki. Kasprzakowa wchodzi w tłum, zaczepia naiwnie wyglądających ludzi i proponuje im kupno różnego rodzaju materiałów, podając się za właścicielkę jakiegoś hurtowni. Zainteresowanym tłumaczy, że hurtownia jest w innej części miasta, że muszą się tam z nią udać, by obejrzeć towary. Na jednej z bojących ulic zaczepia idącą w towarzystwie ofiar Kasprzakowa wspólnie z Wierą Warankiewicz. Udają naiwną proponując ona kupno złotych monet. Kasprzakowa zaczyna

miasta nie zmniejsza się, a przeciwnie — co miesiąc przybywa nam nowych 1,600 mieszkańców.

PROJEKT SPRZEDAŻY MAŁYCH DOMKÓW

Samorząd łódzki wysuwa różne koncepcje zdobycia środków na odbudowę i remonty, na które potrzeba ba minimum 100 — 150 milionów zł.

O podniesieniu niskiego czynszu, bez ustawy odpowiedniej, mówić nie można. Raczej była by do pomyslenia dotacja rządowa, zwłaszcza, że Skarb Państwa, jako właściciel domów opuszczonych po winien miastu zwrócić wydatki, jakie dotychczas ponosił samorząd za administrację. Powinien też skreślić zaległości z tytułu podatku od nieruchomości.

Najrealniejsza wydaje się jednak wysuwana koncepcja sprzedaży małych, opuszczonych, ponemieckich domków 1 i 2-rodzinnych. Ludność sprawą tą interesuje się i znalazło by się na pewno wielu chętnych. Pieniądże uzyskane ze sprzedaży takich domków można by było obrócić całkowicie na poratowanie zagrożonych domów mieszkalnych.

Z tym projektem delegacja łódzka zwróci się do rządu. Nie można by było oddać Łodzi największemu dziś miastu polskiemu większej przysługi, jak podejmując w tej sprawie szybko jedyną, możliwą decyzję, która by rozwiązała gminie miejskiej ręce i ocaliła domy od grożącej im ruiny.

Magistrat przejął, jak wiadomo, 7,500 nieruchomości opuszczonych, 3,250 innych zabudowań i posesji fabrycznych. Wpływy za komorne za okres dwu lat wyniosły od wszystkich tych domów zaledwie 288 mil. zł., gdy wydatki na administrację, światło, kanalizację, wodę, pobory dozorców i drobne remonty, sumę tę znacznie przekraczały. Przy tym nie starczy pieniędzy na wszystkie potrzebne urządzenia dla tych domów. Zarząd Nieruchomości jest zadłużony. Wnien jest Skarbowi Państwa 73 mil. zł. za zaległe podatki od nieruchomości, ZOM-owi — 11 mil. zł. za wywóz śmieci, 16 mil. zł. za przyłączenie do sieci wodociągowej. Kwoty te zwiększają z dnia na dzień deficyt.

Magistrat przejął, jak wiadomo, 7,500 nieruchomości opuszczonych, 3,250 innych zabudowań i posesji fabrycznych. Wpływy za komorne za okres dwu lat wyniosły od wszystkich tych domów zaledwie 288 mil. zł., gdy wydatki na administrację, światło, kanalizację, wodę, pobory dozorców i drobne remonty, sumę tę znacznie przekraczały. Przy tym nie starczy pieniędzy na wszystkie potrzebne urządzenia dla tych domów. Zarząd Nieruchomości jest zadłużony. Wnien jest Skarbowi Państwa 73 mil. zł. za zaległe podatki od nieruchomości, ZOM-owi — 11 mil. zł. za wywóz śmieci, 16 mil. zł. za przyłączenie do sieci wodociągowej. Kwoty te zwiększają z dnia na dzień deficyt.

OSZUKANCA TRANSAKCJA

W podobny sposób okradali ludzi Stefan Jordan i Adam Kasprzak, którzy proponowali kupno dolarów, sprzedawali zaś zawinięte w papier ściłki gazet. Do rzeźnika Leona Szkoła przy ul. Limanowskiego 22 zgłosił się Jordan proponując kupno świń po bardzo niskiej cenie. Zachęconym możliwością dobrego kupna Szkoła udał się do miejsca, gdzie rzekomo świńnie się znajdują. W drodze zaczepił ich Kasprzak, pytając o adres jakiegoś banku łódzkiego, bo on ja-

Przedstawiciele

Komitów Sklepowych obradują

Przed kilku dniami odbyła się konferencja prezydiów Komitetów Sklepowych PSS w Łodzi. Konferencja odbyła się w lokalu RKS TUR w Helenowie.

Porządek dzienny był następujący:

- 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetów Sklepowych.
2) Omówienie i przedyskutowanie Regulaminu Komitetów Sklepowych.
3) Przedyskutowanie i przyjęcie planu działalności Komitetów Sklepowych na najbliższy okres.
Zebrani licznie przedstawiciele Komitetów Sklepowych brali żywy udział w dyskusji która odznaczała się rzeczowością i zrozumieniem obecnej sytuacji gospodarczej.
Na konferencji uczestniczyła przedstawicielka Zw. Rew. Spółdz. R. P. ob. Świecicka.

Odbierajcie węgiel!

(t) W dniu wczorajszym rozpoczęło się w składach opałowych Łodzi rozdawnictwo węgla karkowego na miesiąc październik. Węgiel w ilości 100 kg za 112 zł wydawany jest na odcinki nr 30, kark żywnościowych I kategorii. Osoby, które nie zrealizowały wrześniowych karek opałowych mogą odebrać razem węgiel za wrzesień i za październik

LEKCJE ESPERANTO

Związek Esperantystów w Polsce, oddział w Łodzi, organizuje kurs języka Esperanto. Zapisy przyjmuje w lokalu przy ul. Wólczajska 55 (gimn. Pętkowskiej) we wtorek od godz. 19—21.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego
ŁÓDŹ — ul. DASZYŃSKIEGO Nr 58
zaangażuje:
8 INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW
1 INŻYNIERA TECHNOLOGA
2 TECHNIKÓW.
Zgłoszenia do Wydziału Personalnego. (1952)

DDC ZYCIE PARTYJNE
W środę, dnia 29 b.m. o godz. 17-ej Komitet Dzielnicowy PPS Pracowników Miejskich (ul. Piotrkowska 21) zwołuje odprawę delegatów i członków Rad Zakładowych oraz przewodniczących i sekretarzy kół partyjnych.
W czwartek dnia 30.10. r.b. o godz. 16-ej w lokalu Dzielnicowy Śródmieście - Lewa PPS (ul. Narutowicza 28) odbędzie się zwołanie przez Wydział Społeczno - Zawodowy WK PPS zebranie członków zarządów głównych, okręgowych oddziałów Związków Zawodowych oraz pracowników związków z terenu Łodzi.
Z życia
OM TUR
Komitet Miejski OM TUR zwołuje odprawę przewodniczących i sekretarzy kół dzielnicowych, fabrycznych i szkolnych na dzień 29 października o godz. 18 w lokalu WK OM TUR, Kopernika 8. Obecność obowiązkowa.

# Uczennica pod kołami tramwaju Tragiczny wypadek na ul. Piotrkowskiej

W dniu wczorajszym, około godziny 1-ej, został wstrzymany całkowicie ruch tramwajowy wzdłuż Piotrkowskiej, od Placu Wolności do ul. Andrzeja Struga. Przyczyną zatoru był tragiczny wypadek, jaki miał miejsce na ul. Piotrkowskiej, koło numeru 83.

Liczni o tej porze przechodnie usłyszeli wstrząsający krzyk i zobaczyli postać młodej dziewczyny, znikającą pod kołami doczepki tramwajowej.

Mimo natychmiastowego zatrzymania tramwaju, nieszczęśliwa poniosła śmierć na miejscu.

Lekarz Pogotowia Ratunkowego

PCK zabezpieczył zwioki do dyspozycji władz.

Tragicznie zmarła jest 19-letnia uczennica Wiesława Hesse. Śpiesząc do domu po wyjściu ze szkoły Hesse przez lekkomyślność naraziła się na śmierć, skacząc do tramwaju, będącego w pełnym biegu. Straciła równowagę i wpadła pod koła.

Wypadek ten jest jeszcze jednym ostrzeżeniem dla mieszkańców Łodzi. Nie wolno wskakiwać i wyskakiwać z tramwaju!

Niestety, ludzie są lekkomyślni i niepotrzebnie ryzykują życie.

# Uważać na jezdni Trzy wypadki jednego dnia

Przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Placu Niepodległości przechodzący przez jezdnię Stefan Sikorski nie zauważył nadjeżdżającego samochodu. W ostatniej chwili szofer Czesław Szkopek wyminął nieostrożnego przechodnia, uderzając go jednak strzałą kierunkową. Uderzenie było lekkie, ale spowodowało upadek Sikorskiego. Doznał on w czasie nieszczęśliwego upadku złamania podstawy czaszki. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala Beileem.

Trzy wypadki jednego dnia się nagle pod kołami samochodu ciężarowego, który z nadmierną szybkością i bez sygnału wyjechał z ulicy Sienkiewicza. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło uszkodzoną w stanie ciężkim do szpitala św. Jana. Sprawcą wypadku szofera Izraela Beifera zatrzymano.

Wrugi wypadek miał miejsce przy zbiegu ul. Daszyńskiego i Sienkiewicza. Janina Rybalska, przechodząc przez jezdnię znalazła

Znajdujący się w stanie nietrzeźwym Ludwik Sznajder z fantazją przechodził przez jezdnię, wymijając ryzykownie przejeżdżające pojazdy. W pewnym momencie przebiegając przed tramwajem, wpadł pod przejeżdżający samochód osobowy. Wypadek miał miejsce przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Andrzeja Struga. Złamanie nogi i silne potłuczenie całego ciała na pewno Sznajdra otrzeźwiło. Wesoła wyprawa skończyła się w szpitalu.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zgierzu ostrzegają przed kupnem maszyny do pisania typu „Unterwood“ Nr. 215760/1040 skradzionej w dniu 23 bm. z Biura Sprzedaży w Łodzi ul. Piotrkowska 177. (M. 40)

**OGŁOSZENIE**  
Dnia 25. X. 47 r. w sekretariacie Zw. Zaw. Oddział I w Łodzi skradziono teczkę skórzaną, w której były: dowody osobiste, poświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko: Krzyżalski Aleksander, kartki żywnościowe, oraz inne papiery urzędowe. Uczciwego złodzieja proszę o przesłanie wszystkich dowodów pocztą na adres: Zw. Zaw. Włókien. Oddział I. w Łodzi, ul. Traugutta 12 pokój 203, Krzyżalski Aleksander.

**ELEKTROWNIA W ZGIERZU**  
ul. Strykowska 69  
Zatrudni natychmiast:  
**TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW**  
**MASZYNISTKĘ**  
**SLUSARZA**  
Zgłoszenia:  
Referat Personalny. (Zi 29)

**PAŃSTWOWA FABRYKA APARATÓW ELEKTRYCZNYCH**  
Łódź, ul. Przedzaliniana 71  
zaangażuje:  
**INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW ELEKTRYKÓW — FREZERÓW, SLUSARZY, SLUSARZY NARZĘDZIOWYCH, TOKARZY, TECHNIKÓW oraz HARTOWNIKI.**  
Reflektujemy na siły pierwszorzędne.  
Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego w godz. od 9—12. (PAP 1905)

**OGŁOSZENIE**  
Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 300 par trefpów ze skórzanymi cholewkami.  
Blizsze informacje oraz kosztorys ślepy otrzymać można w Wydziale Gospodarczym ul. Legionów Nr. 10, III piętro, pokój 14 w godzinach od 9-ej do 13-ej.  
Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę 300 par trefpów“ (załączyć wzór trefpów) należy składać do dnia 31 października 1947 r. do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.  
Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3% od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.  
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.  
Łódź, dnia 25 października 1947 r.  
**ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI**

**STOWARZYSZENIE KSIĘGOWYCH W POLSCE**  
Oddział w Łodzi, urządza dla swych członków w czwartek, dnia 30 października 1947 r., o godz. 19-tej w sali przy ul. Żeromskiego 74  
**WIECZÓR DYSKUSYJNY**  
na temat:  
„NOWE ZASADY SYSTEMU FINANSOWEGO“.  
Wejście dla członków i osób zaproszonych bezpłatne.

**CENY OGŁOSZEŃ**

<b>Za tekstem</b>			
do 100 mm	zł 30,-	za 1 mm szpalty	
od 101 do 200 mm	zł 40,-	za 1 mm szpalty	
powyżej 200 mm	zł 50,-	za 1 mm szpalty	
<b>W teście</b>			
do 100 mm	zł 40,-	za 1 mm szpalty	
od 101 do 200 mm	zł 50,-	za 1 mm szpalty	
powyżej 200 mm	zł 60,-	za 1 mm szpalty	
<b>Nekrologi</b>			
do 80 mm	zł 25,-	za 1 mm szpalty	
od 81 do 100 mm	zł 35,-	za 1 mm szpalty	
od 101 do 150 mm	zł 50,-	za 1 mm szpalty	
powyżej 150 mm	zł 75,-	za 1 mm szpalty	
<b>Ogłoszenia drobne</b>			
osobiste i poszukiwanie rodzin	zł 20,-	za wyraz	
handlowe	zł 25,-	za wyraz	
zguby	zł 20,-	za wyraz	
poszukiwanie posad	zł 10,-	za wyraz	
W niedziele i święta 30 procent drożej. Minimum 10 słów.			

**OGŁOSZENIE**  
Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 2.500 sztuk miotł do zamiatania ulic.  
Blizsze informacje oraz kosztorys ślepy otrzymać można w Wydziale Gospodarczym ul. Legionów Nr. 10, III piętro, pokój 14 w godzinach od 9-ej do 13-ej.  
Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę miotł“ (dołączyć wzór miotły) należy składać do dnia 31 października 1947 roku do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.  
Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3% od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.  
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.  
Łódź, dnia 25 października 1947 r.  
**ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI**

**OGŁOSZENIE**  
Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 1500 sztuk wycieracek słomianych do wycierania nóg.  
Blizsze informacje oraz kosztorys ślepy otrzymać można w Wydziale Gospodarczym ul. Legionów Nr. 10, III piętro, pokój 14 w godzinach od 9-ej do 13-ej.  
Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę wycieracek“ (dołączyć wzór wycieraczki) należy składać do dnia 31 października 1947 roku, do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.  
Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3% od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.  
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.  
Łódź, dnia 25 października 1947 r.  
**ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI**

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
**Lekarze**  
**DOKTOR REICHER** — specjalista: weneryczne, skórne, płucone zaburzenia. Południowa 25. druga — siódma wczoraj. 7819—  
**Dr med SIENKO KSAWERY** specjalista chorób skórnych, pęcherza, powrócił i przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—8. Tel. 285-55. 232—  
**GABINET DENTYSTYCZNY** Maksymiliana Prepera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26-a (róg Zawadzkiej), tel. 159-09.  
**DR BASS** — choroby kobiece Narutowicza 6 m. 3. Tel. 298-76. 7613—  
**GALUBA** — starszy felczer szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62—76 godz. 18—20. —9032  
**Kupno i sprzedaż**  
**KIT** szklarski polska Wytwórnia Kfku. Łódź, Zgierska 24 tel. 120-00. —7979  
**SAMOCHOBY**. Bedford i Ford ciężarowy osobowy na chodzie do sprzedania. Władomości: Południowa 28, garaż. —8027  
**SAMOCHOBY** trzy czwarte ton. — sprzedam Tel. 180-21. —8039

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Dzierwiarskiego w Aleksandrowie, ul. Bankowa 6/8 ogłaszają przetarg nieograniczony:  
1) na roboty budowlane związane z pogłębieniem kotłowni w Oddz. Nr 3.  
2) na wykonanie centralnego ogrzewania parą niskoprężną w Oddz. Nr 3.  
Podkłady przetargowe na powyższe roboty otrzymać można w Państwowych Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Dzierwiarskiego w Aleksandrowie, ul. Bankowa 6/8.  
Wypełnione kosztorysy w zalakowanych kopertach, oddzielnie na pogłębienie kotłowni i centralne ogrzewanie, z napisem: „Oferta na pogłębienie kotłowni w Oddziale Nr 3“, „Oferta na centralne ogrzewanie w Oddziale Nr 3“ wraz z dowodem wpłacenia wadium w Kasie P. Z. Z. P. D. w Aleksandrowie w wysokości: na pogłębienie kotłowni 20.000 zł, na centralne ogrzewanie 50.000 zł, składać należy w Państwowych Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Dzierwiarskiego w Aleksandrowie, ul. Bankowa 6/8 do godziny 9-tej dnia 6 listopada 1947 r.  
Otwarcie ofert w tym samym dniu o godzinie 10-ej.  
Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Dzierwiarskiego w Aleksandrowie zastrzegają sobie prawo wyboru oferentów bez względu na wysokość oferowanych cen jak i unieważnienie przetargu bez podania powodów. (pap)

**OGŁOSZENIE O PRZETARGACH**  
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy ogłasza przetargi nieograniczone na wykonanie:  
1) instalacji centralnego ogrzewania i instalacji ciepłej wody oraz wodociągów i kanalizacji w łaźni na st. Łódź-Kal.  
2) gruntownej naprawy stolówki przy parowozowni na st. Łódź-Kal.  
Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju 359 w godzinach urzędowych.  
Wadium w wysokości 1 proc. należy wpłacić przed przetargiem w kasie Dyrekcyjnej, a kwit załączyć do oferty.  
Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju Nr 36 dnia 10 listopada 1947 r. o godzinie 10.  
Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót pomiędzy kilku oferentów i unieważnienia przetargów bez podania powodu. PAP 1912

**PAŃSTWOWA FABRYKA SZTUCZNEGO JEDWABIU Nr 1**  
w Tomaszowie Mazowieckim  
ogłasza  
**przetarg nieograniczony**  
na wykonanie:  
220 wózków dla transportera węglowego z blachy żelaznej z wałkami dla rolek toczonych o pojemności 55 litrów i o wadze około 31 kg. każdy (120 szt.) winno być wykonane z hakami po obydwu bokach, zaś 100 szt. z hakami z jednej strony.  
Rysunki wysyła się na żądanie ewent. można je otrzymać w Wydziale Zaopatrzenia PFSJ Nr 1, w godzinach urzędowych.  
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać lub przesyłać pocztą pod adresem Wydziału Zaopatrzenia Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim do godz. 10-ej dnia 12.11.47. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-ej. PFSJ Nr 1 zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wyniki przetargu, podziału zamówienia między oferentów, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu i odszkodowania. (M. 41)

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
Dyrekcja Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr. 8 w Łodzi, ul. Hipoteczna 7/9 ogłasza przetarg nieograniczony na zdemontowanie i transport:  
a) **DWÓCH KOTŁÓW WODNORURKOWYCH** z fabryki „Wola“ w Warszawie ul. Bema do Łodzi, ul. Hipoteczna 7/9.  
b) **JEDNEGO KOTŁA WODNORURKOWEGO** z tejże fabryki do Bielska.  
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na demontaż kotłów“ należy składać w sekretariacie Dyrekcji przy ul. Hipotecznej 7/9.  
Wszelkie informacje można otrzymać w sekretariacie Dyrekcji.  
Dyrekcja Zakładów zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej ceny oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.  
Otwarcie kopert odbędzie się dnia 10-go listopada 1947 r. o godzinie 12-ej.

**Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Łodzi** ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę 2.630 szt. wałków drewnianych konusowych z okuciami dla Tkalni.  
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 15 listopada rb. w sekretariacie Biura Głównego, Łódź, Targowa Nr 65.  
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 listopada rb. o godz. 11-ej.  
Z uwagi na różne wymiary oraz warunki techniczne wspomnianych wałków, oferenci przed złożeniem ofert winni zasięgnąć szczegółowych informacji w naszej Dyrekcji Tkalni przy ul. Kilińskiego Nr 187. (pap 1913)

**Redaktor naczelny:**  
**ARTUR KARACZEWSKI** — przyjmuje od godz. 12-ej do 18-ej.  
**SEKR. RED.** — od godz. 10-ej do 11-ej.  
**WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA“**  
**NASZE TELEFONY:**  
Centrala Telefoniczna Redakcji | Administracji 136-91 i 257-94  
Redaktor Naczelny 130-46 | Dział ogłoszeń 236-37  
Zastępca Red. Nacz. 112-54 | 222-22  
Sekretarz Redakcji 144-18 | Ekspedycja 261-93  
Dyrektor Admin. 257-93 | Rozdzielnia 272-57

**Lokale**  
**ODSTAPIE** sklep 2 pokoje — nowe urządzenie punkt dobry. Dzwonić 164-11. —8032